



1985 3

# Bibliotekarz

Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

# Bibliotekarz

powsta-  
złukę i rze-  
ata, pokrywa-  
i dzisiejszych  
uru. Był to dar  
a i następnie  
lat na placów-  
asja kolekcjo-  
dość niezwyk-

wystawy odbywały się zresztą za granicą; to jeden z przejawów rozległej współpracy Muzeum Azji i Pacyfiku z pokrewnymi placówkami prawie na całym świecie. Jeśli chodzi o ściślejsze powiązania, muzeum zawarło umowy o stałą współpracę z Państwem Sztuki Narodów Wschodu i Muzeum Wietnamskim w Hanoi. Umowy z bratnimi

etnograficznej do Indii i 1982/83 roku było m.in. przy ukazującej sztukę Orissy. Z i. przedsięwzięć wynikało m.in. w graniami ludowej muzyki azjat Podstawowym kłopotem Muze jest brak pomieszczeń, odpow miarów i wartości jego zbiorów w zakresie Nusantary zajmują:

## k książka

i Wschód, jak  
uzem to, pod  
Wawrzyniaka,

nącą Bibliotekę Azjatycką, która liczy obecnie ponad 4 tysiące tomów, kilkaset mikrofilmów i kilkadziesiąt wydawnictw ciągłych. Wielu z tych

no wystaw  
rska, tej w  
nej placów

ukov  
jiczni  
za Mi

## i informacja

Celebes), Bal

zonych dla kultury, nauki i gospodarki

będzie już niedługo oddany do

tualnych; oko-  
tru jawajskie-  
ku; ponad 300  
ież kolekcja  
ów-

ników i naukowców, a tematyka sięga od motywu złotej rybki w sztuce chińskiej aż po socjalizm birmański. Takich spotkań było już około 130 i odbywają się co miesiąc. Znane są z wysokiego poziomu publikacje towa-

warunków do należytej ekspsc form działalności. Te staną się dopiero po zrealizowaniu dru wy. Będzie nim głównie r i Pacyfiku, który połączy



**CZASOPISMO WYDAWANE PRZEZ STOWARZYSZENIE  
BIBLIOTEKARZY POLSKICH ORAZ BIBLIOTEKĘ PUBLICZNĄ  
M. ST. WARSZAWY**

**Treść:**

Marian WALCZAK: W służbie Polsce i polskości . . . . .	1
Marek BORYCZKO: Biblioteka Państwowa w Aarhus — historia i terażniejszość . . . . .	8
Józef ZAJĄC: O etyce zawodowej bibliotekarza . . . . .	18
SBP w działaniu . . . . .	24
Problemy szkolenia bibliotekarzy	
Artur JAZDON, Halina KUCHARSKA: Środki dydaktyczne w nauczaniu informacji naukowej — IV Ogólnopolska Robotnicza Narada Wykładowców Informacji Naukowej. Jarocin 84 . . . . .	27
Marek NAHOTKO: O ochronę prawną zawodu bibliotekarza . . . . .	29
Z żałobnej karty	
Kornel MICHAŁOWSKI: Zofia Brasse . . . . .	32

**Содержание:**

Мариан ВАЛЬЧАК: Служба Польше и польской культуре . . . . .	1
Мареk БОРЫЧКО: Государственная Библиотека в Aarhus — история и настоящее . . . . .	8
Юзеф ЗАЯЦ: Профессиональная этика библиотекаря . . . . .	18
Союз Библиотекарей Польских в действии . . . . .	24
Проблемы учёбы библиотекарей	
Артур ЯЗДОН, Халина КУХАРСКА: Дидактические средства в обучении научной информации — IV Рабочее Совещание Преподавателей Научной Информации — Яроцин' 84 . . . . .	27
Из траурной страницы	
Корнель МИХАЛОВСКИ: Зофя Брассе . . . . .	32

**CONTENS:**

Marian WALCZAK: In service of Poland and its culture . . . . .	1
Marek BORYCZKO: National Library in Aarhus — history and moder times . . . . .	8
Józef ZAJĄC: On professional ethics of a librarian . . . . .	18
PLA in action . . . . .	24
Problems dealing with the training of librarians	
Artur JAZDON, Halina KUCHARSKA: Didactic means in teaching scientific information — the 4th All — Polish Business Meeting of the Lecturers of Scientific Information. Jarocin 84 . . . . .	27
Obituary notice	
Kornel MICHAŁOWSKI: Zofia Brasse . . . . .	32

projekt okładki: Tadeusz DONARSKI

REDAGUJE KOLEGIUM: Stanisław BADOŃ (red. naczej.), Krystyna BUBACZ (sekr. red.), Janusz DEMBSKI, Bolesław HOWORKA, Franciszek ŁOZOWSKI, Jan SÓJKA, Zdzisław SZKUTNIK, Marian WALCZAK

KOMITET REDAKCYJNY: Stanisław BADOŃ, Krystyna BUBACZ, Grzegorz CHMIELEWSKI, Franciszek CZAJKOWSKI, Zdzisław DARAŻ, Janusz DEMBSKI, Danuta DUDZIAK, Bolesław HOWORKA, Stefan KUBOW (przewodniczący), Stanisław KRZYWICKI, Franciszek ŁOZOWSKI, Elżbieta MALINOWSKA, Zbigniew NOWAK, Janusz NOWICKI, Jerzy POŁEĆ, Jan SÓJKA, Zdzisław SZKUTNIK, Marian WALCZAK



# BIBLIOTEKARZ

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA

Nr 13

POZNAŃ

ROK LII

MARIAN WALCZAK  
POKB — Jarocin



## W SŁUŻBIE POLSCE I POLSKOŚCI

Placówka, która nieprzerwanie od chwili swego założenia, to znaczy od 1838 roku, funkcjonuje w służbie Polsce i polskości, aczkolwiek na emigracji, jest Biblioteka w Paryżu.

O specyficze tej służby decydują trzy zasadnicze przesłanki:

a) bogaty, niepowtarzalny zbiór książek polskich i druków od wieku XVI aż po dzień dzisiejszy,

b) dominująca od dziesięcioleci w pracy Biblioteki idea kultu, ofiary i męczeństwa bohaterów polskich powstań narodowych i polskiego wychodźstwa,

c) ciekawe badania historyczne i literackie nad dziejami polskiego tułactwa w przeszłości.

W Bibliotece Polskiej w Paryżu znajduje się największy zbiór biblioteczny dotyczący losów Polski i Polaków stworzony przez samych Polaków za granicą. Obok książek w Bibliotece Polskiej przechowywane są bogate archiwa i rękopisy dotyczące polskich powstań narodowych, polskiej emigracji oraz najwybitniejszych przedstawicieli naszej emigracji z Adamem Mickiewiczem na czele, którzy żyli i pracowali dla Polski w XIX wieku. Oprócz archiwaliów zebrane tu są ponadto bogate kolekcje rycin polskich, map, muzealiów i czasopism wychodzących w XIX i XX wieku w kraju i za granicą.

Zgromadzone w murach Biblioteki Polskiej materiały archiwalne i biblioteczne dzięki wysiłkowi i ofierze czterech pokoleń polskiej emigracji, które Bibliotekę

budowały i wzbogacały, sprawiają, że w zbiorach tych została zamknięta wielka i ciągła tradycja narodu polskiego, nadająca tej placówce nieuchwytny urok, trudno wymierny pod względem materialnym.

W czasach zaborów natomiast Biblioteka Polska z powodzeniem kontynuowała ideę biblioteki narodowej, tym bardziej, że w tej placówce od dziesięcioleci we wszystkich poczynaniach dominuje idea kultu, ofiary i męczeństwa polskich powstańców, wychodźstwa polskiego i polskich zesłańców. Już sto lat temu znamienity polski historyk Walerian Kalinka pisał: „Jakikolwiek losy czekają jeszcze Polskę — zawsze istnienie w stolicy Francji Biblioteki Polskiej będzie z pożytkiem dla sprawy naszej...”.

I mimo, że zmieniły się uwarunkowania historyczne, a badania historyczne niczym nie krepowane mogą być kontynuowane w wolnej i pełni demokratycznej Polsce, Biblioteka Polska w Paryżu jest nadal żywym pomnikiem kultury polskiej, zbudowanym przez naszych poprzedników na emigracji i powierzonym pokoleniom kolejnym polskiego uchodźstwa.

Niestety, wiedza wśród polskiego społeczeństwa, a także wśród polskich bibliotekarzy, o tej specyficznej placówce jest nadal bardzo niska. Warto przeto może przybliżyć zarówno tradycje jak i dzisiejsze oblicze Biblioteki Polskiej w Paryżu. Oczywiście ze względu na szczupłość materiałów autor nie uzurpuje sobie moż-



liwości wyczerpania zagadnienia — najmniej jednak, niniejszy artykuł może stać się swoistym, choćby najbardziej ogólnym, na poziomie podstawowym, przewodnikiem zarówno po historii jak i współczesności Biblioteki Polskiej w Paryżu.

Początki Biblioteki Polskiej sięgają czasów walk o wolność Polski, okresu nie-woli narodowej oraz okresu zarówno germanizacji jak i rusyfikacji narodu polskiego. Wtedy też znaleźli się polscy patrioci, którzy uznali za niezbędne uratowanie tego co jest możliwe do uratowania i zachowania dla następnych generacji Polaków. Jednym z pierwszych propagatorów zbierania i gromadzenia tego, co z narodowego pogromu uratować się dało był nie kto inny, jak Joachim Lelewel. Kiedy zaś nadarzyła się sposobna chwila w roku 1832, kiedy to carskie władze zaborcze rozwiązały Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Warszawie, część członków Towarzystwa w odpowiedzi na ten czyn za-wiązała Towarzystwo Literackie w dniu 29 czerwca 1932 roku.

Z losami tego właśnie emigracyjnego Towarzystwa związane zostaną losy założonej w kilka lat później Biblioteki Polskiej. Prezesem Towarzystwa Literackiego został sam książę Adam Czartoryski a wiceprezesem kasztelan Ludwik Plater. Świadczy to o randze, jaką nowo powsta-łemu stowarzyszeniu nadawali polscy patrioci na emigracji.

Po upadku powstania listopadowego emigranci polscy traktowali swój pobyt we Francji jako sprawę tymczasową, wynikała z konieczności politycznej. Rzutowa-ło to na stosunkach do wszelakich akcji związanych z organizacją życia oświato-wego i kulturalnego. Kolejne jednak lata, które nie tylko nie zmieniły położenia emigracji, ale przynosiły wieści z kraju o akcji germanizacji i rusyfikacji, stały się zaczynem myślenia o trwałszych pod-stawach organizacji życia intelektualnego wśród rzesz emigrantów polskich. Założe-nie Towarzystwa Literackiego było przeto pierwszym krokiem w procesie zachowa-nia języka i narodowości polskiej wśród Polaków żyjących na obczyźnie. Na tym gruncie narodziła się również idea powo-łania do życia Publicznej Biblioteki Pol-skiej w Paryżu. Idea ta zresztą spotkała się ze zrozumieniem wśród Francuzów a zwłaszcza wśród członków Stowarzyszenia Cywilizacji w Paryżu (Société de Civilisation). Organizacja ta zaproponowała w listopadzie 1938 roku Adamowi Mickie-wiczowi napisanie odezwy do narodów cy-wilizowanych z prośbą o pomoc dla pla-nowanego otwarcia Biblioteki Polskiej. Odezwa taka rzeczywiście ukazała się drukiem w prasie francuskiej 25 listopa-

da 1838 roku. Poza Mickiewiczem podobne odezwy opublikowali także: Julian Ursyn Niemcewicz, Leon Wodziński, Karol Sienkiewicz, a także powszechnie szanowany książę Adam Czartoryski.

Do akcji przygotowującej grunt pod uruchomienie polskiej ksiąźnicy na emi-gracji włączyli się najwybitniejsi ówczes-ni Polacy. Byli wśród nich poeci: Juliusz Słowacki, Zygmunt Krasiński, Cyprian Kamil Norwid, Bohdan Zaleski, historycy: T. Morawski, M. Mochnacki, W. Ka-linka, uczestnicy wojen napoleońskich i generałowie powstania listopadowego: J. Bem, K. Kniaziewicz, H. Dembiński, ucze-ni, pisarze, artyści: Napoleon Orda, T. Kwiatkowski, H. Rodakowski, Norblin, F. Chopin, A. Sowiński, bracia Oleszczyński i wielu jeszcze innych.

W roku 1838 Karol Sienkiewicz, historyk i wybitny bibliotekarz oraz Julian Ursyn Niemcewicz przyczynili się do utworzenia Wydziału Historycznego Towarzystwa Li-terackiego. Prezesem tego Wydziału został J. U. Niemcewicz. Wkrótce też powstał i inny wydział — Wydział Statystyczny, którym do roku 1845 kierował Ludwik Plater. Powołany Wydział Historyczny rozpoczął już prace typowe dla ksiąźnicy polskiej. Członkowie Wydziału przeprowa-dzali bowiem kwerendy i wypisy z róż-nych materiałów historycznych polskich i Polski dotyczących, które znajdowały się w różnych zagranicznych bibliotekach, archiwach i zbiorach prywatnych. Do współpracy w tym dziele wzywano zresz-tą nie tylko członków Wydziału Historycz-nego Towarzystwa Literackiego, ale i wielu nie zrzeszonych Polaków, mieszkają-cych w różnych krajach. Pracami tymi, w sposób zresztą wiele fachowy, kiero-wał wspomniany tu Karol Sienkiewicz.

Kolejną inicjatywą było założenie w grudniu 1832 roku Towarzystwa Pomocy Naukowej. Towarzystwo to uruchomiło swoją własną bibliotekę, która później zo-stała przekazana do zbiorów Biblioteki Polskiej. Gromadzonymi przez Towarzy-stwo zbiorami zajmował się wychowanek Uniwersytetu Wileńskiego Feliks Wrot-nowski.

Idea połączenia wszystkich zbiorów emigracyjnych w jeden wielki organizm biblioteczny powstała jednak w Wydziale Historycznym Towarzystwa Literackiego.

W wyniku tych różnych inicjatyw na po-siedzeniu Towarzystwa Literackiego w dniu 24 listopada 1838 roku zapadła de-cyzja o utworzeniu Biblioteki Polskiej. Akt założycielski został podpisany wów-czas przez 30 członków. Założenie tej ksiąźnicy było czynem patriotycznym du-żej miary. Twórcom ksiąźnicy nie chodzi-ło bowiem tylko o stworzenie bazy do



badań źródłowych o Polsce i jej kulturze, ale przede wszystkim o stworzenie ośrodka myśli intelektualnych, w którym nadal będzie nie tylko trwała, ale i rozwijała się polska kultura i nauka. Bardzo też szybko Biblioteka stała się bezcennym zbiorem bibliotecznym i zbiorem archiwaliów przekazywanych przez samych Polaków emigrantów, ale i także przez upadające organizacje emigracyjne, towarzystwa, związki i różnorodne instytucje emigracyjne.

Doskonale rozumiał i pojmował rolę powołanej Biblioteki jej pierwszy dyrektor i zarazem współzałożyciel — Karol Sienkiewicz — kiedy pisał: „Nasza Biblioteka ma służyć narodowi... ma być własnością ojczyzny niezależnej i pomnikiem w centrum Francji, przypominającym bez przerwy Polskę”. Natomiast Julian Ursyn Niemcewicz w maju 1838 roku pisał w odezwie o zamiarze powołania polskiej księżnicy na emigracji: „Z darów początkowych zakłada się Biblioteka Polska, która da Bóg powiększać się będzie. Księgozbiór, archiwa i wszelkie zbiory w Paryżu zgromadzone... dziś na obcej ziemi bezpieczniejsze jak na rodzimej, stają się własnością Narodu Polskiego”.

W chwili powołania do życia Biblioteki Polskiej do jej kierowania powołana została także Rada Biblioteczna, na czele której stanął książę Adam Czartoryski. Wtedy też, już w akcie fundacyjnym, zawarty został zapis, iż Biblioteka „przeznaczona na własność narodową po oswo-bodzeniu Polski wcieloną zostanie do głównej Biblioteki Krajowej”.

Uroczyste otwarcie Biblioteki Polskiej przy ulicy Duphot 10 w Paryżu nastąpiło w niedzielę 24 marca 1839 roku. W dniu otwarcia w Bibliotece funkcjonowały już połączone zbiory emigracyjne Towarzystwa Pomocy Naukowej, Towarzystwa Literackiego, Wydziału Historycznego i Wydziału Statystycznego.

Podobnie jak cała polska emigracja w swoich dziejach Biblioteka przechodziła niekiedy bardzo trudne chwile. Jednakże poczucie potrzeby jej istnienia było tak silne wśród polonii i to nie tylko we Francji, ale we wszystkich krajach zachodnich, że przetrwała ona nawet te instytucje, które były jej fundatorami.

W początkowym okresie Biblioteka przechodziła przeróżne kryzysy. Związane one były z trudnościami lokalowymi i kadrowymi. Pierwszymi pracownikami Biblioteki byli: Karol Sienkiewicz, Nemezy Koźuchowski, Antoni Rutkowski i Kazimierz Markiewicz. Od roku 1846 w Bibliotece pracowali jedynie Karol Sienkiewicz i Maciej Staniewicz.

Najtrudniejszy do przetrwania dla Biblioteki był rok 1848, kiedy wielu Polaków opuściło Paryż, a rząd francuski cof-

nął przyznaną każdego roku subwencję.

Kilkakrotnie zmiany lokalowe również nie sprzyjały rozwojowi Biblioteki. Były one jednak konieczne ze względu na zwiększanie się sukcesywne liczby książek.

Kłopoty finansowe i lokalowe trwały do roku 1850, kiedy to po wypadkach Wiosny Ludów do Paryża wróciła większość emigrantów polskich, a ponadto ponownie ożywiła się działalność różnych towarzystw emigracyjnych.

W roku 1851 na posiedzeniu Rady Towarzystwa Literackiego przyjęto oświadczenie o znamiennej treści, które odtąd musiał podpisać każdy nowo przyjmowany członek Towarzystwa. Oświadczenie to było następujące: „Oświadczamy niniejszym pismem i to oświadczenie na zawsze obowiązującym... Towarzystwo nasze mieć chcemy, że Biblioteka Towarzystwa Historycznego (...) jest rzeczywiście, według Aktu fundacji swojej (...) z roku 1838 własnością narodową, własnością Polski niepodległej — że lubo tego w ustawach naszych, podających się pod legalizację rządu, zastrzeżenie dla politycznych względów nie mogliśmy, zastrzeżenie to za obowiązujące i niewzruszone, dla nas i dla następców naszych, uznajemy (...)”.

W roku 1853 wypłynęła sprawa kupna domu dla Biblioteki. Decyzją ta była przedmiotem przetargów między Władysławem Zamoyskim a Księciem Adamem Czartoryskim. Spory i dyskusje ciągnęły się ponad rok. W rezultacie jednak na ogólnym zgromadzeniu Towarzystwa Literackiego w grudniu 1853 roku zapadła decyzja o zakupie budynku na d'Orléans dla potrzeb Biblioteki. Gmach został zakupiony na nazwisko Czartoryskiego, Karol Sienkiewicz był przeciwny, aby Biblioteka funkcjonowała w pomieszczeniach prywatnych, gdyż obawiał się wpływów zwalczających się stronnictw politycznych i po dokonaniu zakupu gmachu ustąpił z zajmowanego od lat stanowiska.

W tymże samym roku ogłoszono projekt nowego statutu Biblioteki, który przewidywał prowadzenie w Bibliotece inwentarza książek, katalogu alfabetycznego w 3 tomach, katalogu kartkowego, rejestru książek wypożyczonych i katalogu dubletów.

W roku 1854, a ściślej 6 lutego tego roku, nastąpiło rozwiązanie Towarzystwa Historycznego Polskiego i założenie nowej organizacji o nazwie Towarzystwo Literacko-Historyczne. Od roku 1857, a formalnie od 1866, utarła się nazwa: Towarzystwo Historyczno-Literackie. Prezesem powołanego w 1854 roku Towarzystwa został ks. Czartoryski, wiceprezesem Adam Mickiewicz, dyrektorem Biblioteki — Fe-



liks Wrotnowski, a kustoszem Jan Kazimierz Ordyniec.

Na działalności Biblioteki Polskiej ujemnie odbijały się spory polityczne i ideologiczne wśród polskiej emigracji. Co prawda, racji istnienia Biblioteki emigranci nie kwestionowali, ale uważali ją niekiedy bardziej za Bibliotekę generała ziem podolskich, księcia Czartoryskiego, niż za wspólną polską księżnicę na emigracji. Tak na przykład Joachim Lelewel wolał swoje prace posyłać raczej do Biblioteki Towarzystwa Demokratycznego w Wersalu niż do Biblioteki Polskiej.

W chwili wybuchu powstania styczniowego w roku 1863 Biblioteka została zamknięta, gdyż wyjechała z Francji tak duża liczba Polaków, iż nie było sensu prowadzić dalej prac. Ponownie uruchomiono Bibliotekę jednak już 9 maja 1864 roku, gdy do Paryża dotarła nowa wielka fala polskich emigrantów po upadku powstania styczniowego.

Wtedy też Władysław Zamoyski z własnych funduszy dokonał remontu budynku bibliotecznego.

Została również uregulowana sytuacja prawna Biblioteki. W roku 1866 cesarz Napoleon III uznał Polskie Towarzystwo Historyczno-Literackie za instytucję użytku publicznego, a w rok później, tzn. w 1867 Biblioteka na mocy kolejnego dekretu cesarskiego stała się własnością Towarzystwa. Największe zasługi dla prawnego uregulowania sytuacji Biblioteki Polskiej położył generał Ludwigo Bystrzonowski.

Biblioteka wtedy już posiadała 33 tysiące tomów, 20 tysięcy wypisów archiwalnych, 27 tysięcy rycin, zbiór portretów, atlasów, medali i monet. Trudny był też dla Biblioteki rok 1870 i okres Komuny Paryskiej, gdyż wtedy praktycznie Towarzystwo Historyczno-Literackie przestało funkcjonować. Ze względu na nagonkę burżuazji francuskiej za udział Polaków w wypadkach Komuny Paryskiej wielu Polaków wyjechało z Paryża. Upadało intelektualne życie polskiej emigracji. Całym naukowym życiem polskim w Paryżu kierował wówczas Bronisław Zaleski. Dzięki jego działalności nadal do Biblioteki Polskiej napływały dary w postaci książek i pieniędzy. Najwartościowszym zapewne darem były papiery sejmowe z czasów powstania listopadowego, które dotarły do Biblioteki w roku 1876. Wśród nich był także akt detronizacji cara Mikołaja I. Wybrano wtedy nawet specjalną komisję do opieki nad tymi zbiorami. Komisję tę tworzyli: Joachim Lelewel, Henryk M. Nakwaski, Walenty Zwierkowski.

Ze względu na swobodę życia publicznego pod zaborem austriackim i w wyniku kłopotów finansowych na nadzwyczajnym posiedzeniu Towarzystwa Historycz-

no-Literackiego w dniu 21 października 1890 roku zdecydowano „przekazać własność ruchomą i nieruchomą Towarzystwu Historyczno-Literackiego w Paryżu Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie (...)”. W wyniku tej decyzji Akademia otrzymała notarialnie dom Biblioteki, papiery wartościowe, wszystkie zbiory i nieruchomości znajdujące się w posiadaniu Biblioteki. Zorganizowano też przy Bibliotece Polską Stację Naukową, której zadaniem miało być pośredniczenie między ruchem naukowo-literackim na zachodzie a pracami analogicznymi prowadzonymi w Polsce. Polska Akademia Umiejętności nie była jednak w stanie zabezpieczyć potrzebnych bibliotece środków finansowych. Nadal o funkcjonowaniu decydowały darywizny. Sytuacja zmieniła się dopiero z chwilą otwarcia 3 maja 1903 roku Muzeum Mickiewicza, dzięki bezgranicznej ofiarności syna wielkiego wieszczka — Władysława.

W zbiorach uruchomionego Muzeum znalazła się cała nieomal rękopiśmienna spuścizna Mickiewicza. W praktyce oznaczało to 1113 zespołów rękopisów, w tym Rękopis *Pana Tadeusza*, pierwsze wydanie dzieł poety, wiele portretów, a także cały szereg bezcennych pamiątek rodzinnych Mickiewiczów.

W dziejach Biblioteki Polskiej bardzo trudne okazały się lata pierwszej wojny światowej. Trzeba było zawiesić całą akcję odczytową i popularyzatorską. Biblioteka okazała się jednak bezcenna w pomocy dla delegacji polskiej na Kongres Wiedeński, która swoje prace oparła niemal wyłącznie na dokumentacji archiwalnej i bibliecznej Biblioteki Polskiej.

Z chwilą odzyskania przez Polskę niepodległości Biblioteka Polska znajdowała się w bardzo złym stanie i praktycznie groziła jej likwidacja. W roku 1926 w Polskiej Akademii Umiejętności zapadła decyzja o reorganizacji zarówno samej Biblioteki, jak i Stacji Naukowej PAU w Paryżu i Muzeum Adama Mickiewicza. Zamierzano przystosować przede wszystkim Bibliotekę dla potrzeb nowego państwa polskiego.

W latach 1926—1929 został przeprowadzony generalny remont wszystkich pomieszczeń Biblioteki, założono centralne ogrzewanie, nowe instalacje elektryczne. Zbudowane zostały sale odczytowe, czytelnia dla Polskiej Izby Francuskich Izb Prawodawczych, magazyn a nawet mieszkania dla personelu i pokoje gościnne.

W tych samych latach zapadła znamieną później w skutkach decyzja o przekazaniu części zbiorów do Biblioteki Narodowej w Warszawie oraz Biblioteki Akademii Krakowskiej. W praktyce oznaczało to powrót do kraju 65 588 tomów, 17 805 rycin luźnych, 14 789 kart rytowanych w



albumach. W zbiorze tym było także 120 rycin Dürera i 75 rycin Rembrandta.

Uroczyste uruchomienie Biblioteki Polskiej po remoncie nastąpiło w dniu 3 maja 1929 roku. Odsłonięto wtedy też 3 pamiątkowe tablice. Przez kolejne 3 lata uporządkowano ponad 500 rękopisów.

Kierownictwo Biblioteki objął dr Czesław Chowaniec — znakomity historyk i bibliotekarz. Wraz z Ireną Gałęzowską urządził on dział rękopisów i archiwów, rozbudował dział zbiorów kartograficznych, zorganizował kilka znakomitych wystaw tematycznych, zapoczątkował prace naukowe nad dziejami Wielkiej Emigracji Polskiej.

Wstulenie swojego istnienia, w roku 1939, jak wyliczał na uroczystości jubileuszowej kolejny dyrektor Biblioteki — Franciszek Pułaski, placówka ta posiadała w swoich zbiorach 140 000 tomów i broszur, 12 000 rycin, 2800 map i atlasów, bogate archiwalia i zbiory rękopiśmienne.

Z chwilą wybuchu drugiej wojny światowej Biblioteka Polska została zamknięta, a w jej gmachu Kazimierz Pułaski uruchomił Biuro Pomocy Ofiarom Wojny. 1 grudnia nastąpiła też inauguracja działalności Uniwersytetu Polskiego na obczyźnie w gmachu Biblioteki. Jednocześnie była prowadzona akcja ewakuacji zbiorów bibliotecznych w wyniku narastania zagrożenia niemieckiego. Najcenniejsze rękopisy, grafiki, mapy i pamiątki z Muzeum Adama Mickiewicza wywieziono na południe Francji. Niestety, Niemcy po wkroczeniu do Francji wywieźli z Biblioteki Polskiej 766 skrzyń zbiorów bibliotecznych do Berlina i wiele skrzyń ze zbiorami muzealnymi, w tym były także akta wojskowe powstań 1831 i 1863 roku.

Biblioteka Polska wznowiła swoją działalność 29 listopada 1944 roku w rocznicę wybuchu powstania listopadowego. Przez kolejne dwa lata trwała rewindykacja rozproszonych zbiorów bibliotecznych. Już w listopadzie 1944 wróciły zbiory z południa Francji, w 1944 powróciła z Londynu biblioteka statystyczno-geograficzna, a w lipcu 1947 roku zagrabione przez Niemców zbiory przechowywane w Neugersdorf. W styczniu 1945 roku zawiązał się w Paryżu „Comité d'Aide a la Bibliothèque Polonaise de Paris”, który następnie opublikował w prasie odezwę popierającą działalność Biblioteki i podkreślającą jej znaczenie w życiu umysłowym Francji i Polski. W tym samym czasie Franciszek Pułaski bez zgody władz polskich wydzierżawił Bibliotekę Polskiemu Zjednoczeniu Rzymsko-Katolickiemu w Ameryce, mającemu swoją siedzibę w Chicago. Uzyskał co prawda dużą pomoc materialną, ale w wyniku tej decyzji nastąpiło oddzielenie Stacji Naukowej Polskiej

Akademii Umiejętności w Paryżu od Biblioteki Polskiej.

Biblioteka znalazła swoje oparcie w Towarzystwie Historyczno-Literackim. W pierwszych latach powojennych dzięki zapisowi Kamila Gronkowskiego przybyła Bibliotece znamienita kolekcja dzieł sztuki zachodnioeuropejskiej.

Aktualnie w gmachu Biblioteki Polskiej funkcjonują trzy odrębne zbiory, wzajemnie się uzupełniające i tworzące specyficzną wartość kulturową.

Zasadniczym trzonem zasobu biblioteczno-archiwalnego są zbiory gromadzone od 1838 roku nieprzerwanie aż po dzisiejszy dzień. Odrębnym zbiorem są wszystkie pamiątki zgromadzone w Muzeum Adama Mickiewicza, funkcjonującym od 1903 roku i wreszcie najmłodszy zbiór stanowią dzieła artystyczne i naukowe Towarzystwa Historyczno-Literackiego, ufundowane już po drugiej wojnie światowej wysiłkiem całego Towarzystwa i dzięki ofiarności jego członków. Korzystanie z unikalnych zbiorów Biblioteki Polskiej w Paryżu odbywa się drogą bezpośredniego udostępniania, przede wszystkim w czytelni biblioteki, którą odwiedza przeciętnie około 5 tysięcy osób rocznie. Odbiorcami są przede wszystkim Polacy przybywający z kraju, emigranci, ale także i są uczeni, dziennikarze, młodzież uniwersytecka a nawet szkolna. W Bibliotece funkcjonuje Biuro Porad Naukowych, które bezpłatnie udziela informacji naukowych, bibliograficznych, bibliotecznych i archiwalnych. Biuro przeprowadza rocznie około 1500 kwerend. Z tej drogi korzystają najczęściej Polacy z kraju dla celów naukowych, literackich i wszelakich innych.

Naukowe wykorzystanie zasobu bibliotecznego odbywa się za pośrednictwem Towarzystwa Historyczno-Literackiego. Podzielone na kilka wydziałów i ośrodków prowadzi badania naukowe, ze szczególnym akcentowaniem problematyki polskiej emigracji zarówno w przeszłości jak i wieku dwudziestym. Tradycja Towarzystwa stało się składanie rocznych sprawozdań na Walnym Zebraniu członków Towarzystwa w dniu 3 maja.

Wynikiem prac Towarzystwa jest także najnowszy informator o Bibliotece Polskiej, z którego wynika, że aktualnie w zbiorach Biblioteki znajduje się 200 tysięcy druków, 2600 rękopisów, 30 tysięcy rysunków i rycin, 8 tysięcy map, atlasów, obrazów i rzeźb, 1000 afiszy, 4000 fotografii, 600 medali. Zainteresowanie zbiorami Biblioteki nie słabnie, aczkolwiek zmieniają się zainteresowania użytkowników. Bogate bowiem i niepowtarzalne zbiory biblioteczne i archiwalne pozwalają prowadzić ciekawe i pociągające badania



naukowe. Niektóre z publikacji Towarzystwa Historyczno-Literackiego stanowią źródło do dalszych badań i dociekań. Już w roku 1846 wydano pierwszy tom „*Archives de Pologne*”, obejmujący korespondencję Piotra de Noyers. Wkrótce po tej publikacji ukazały się drukiem wypisy ze zbioru *Gazette de France*, obejmujące 3 tysiące artykułów o Polsce. W roku 1856 przy Bibliotece Polskiej powołano Komisję Wydawniczą w składzie: Władysław Czartoryski, Julian Klaczko, Walerian Kalinka i Eustachy Januszkiewicz. Komisja zakładała, że w Paryżu będzie wychodziło drukiem to wszystko, co w kraju pod zaborami ukazać się nie może. W ten sposób wyszły dzieła Mickiewicza i mapa Polska w 48 arkuszach opracowana przez generała Wojciecha Chrzanowskiego. Po powstaniu styczniowym zaczęły wychodzić *Roczniki Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu* pod redakcją Bronisława Zaleskiego. W 1934 roku ukazał się drukiem *Katalog rękopisów*. W pierwszym tomie zawarty został wykaz manuskryptów od XVI do XVIII wieku. W tomie drugim umieszczono dokumenty z okresu powstania listopadowego, materiały i pamiętki z lat 1800—1831 oraz wiele dokumentów pozostałych po najwybitniejszych Polakach Wielkiej Emigracji.

Tylko w okresie podporządkowania Biblioteki Polskiej Akademii Umiejętności ukazało się 51 różnych publikacji naukowych. Do ciekawszych należały: odczyty poświęcone wybrzeżu bałtyckiemu, ogłoszone drukiem przez prof. Emile'a Bourgeois w serii *Problèmes politiques de la Pologne contemporaine*. W 1933 roku ukazała się seria odczytów na temat Prus Wschodnich w publikacji pt.: *La Pologne et la Prusse Orientale*.

Do większych przedsięwzięć wydawniczych należało uruchomienie pod redakcją Jana Żarnowskiego seryjnego wydawnictwa o stosunkach artystycznych polsko-francuskich pn.: *La France et la Pologne dans leurs relations artistiques*.

W tej serii ukazało się szereg wybitnych publikacji. Do najlepszych niewątpliwie należą André Joubina: *Delacroix, Chopin et la société polonaise*, Pierre'a Francastela: *Les relations artistiques entre la France et la Pologne au XVII et XVIII s.*, Stanisławy Sawickiej: *Peintre-graveur polonais et son activité à Paris au premier quart du XVII siècle*.

Z samodzielnych publikacji do najciekawszych należą monografie o Ignacym Krasickim P. Caziną, o Stanisławie Trembeckim C. Backvisa, naukowe opracowanie o *Promethidionie i Fortepianie Chopina* J. Pérarda. Imponujący jest pięciotomowy album rycin wydany dzięki specjalnej subwencji Fundacji Rockefellera.

Odrębnymi majsterszytkami wydawni-

czymi są także katalogi z wystaw. Do najciekawszych takich katalogów należy przewodnik wystaw pamiątek po Chopinie z 1932 roku.

Poza działalnością wydawniczą Biblioteka Polska urzędująca odczyty poświęcone historii Polski, dziejom polskiej emigracji we Francji, poświęcone literaturze polskiej, historii sztuki a także Polsce współczesnej. W przeszłości takich odczytów były dziesiątki, na których wypowiadali się najwybitniejsi uczeni francuscy, uczeni polscy zarówno żyjący na emigracji jak i w kraju. Wśród prelegentów był jeden z prezydentów Francji, Alexandre Millebrand, prezes Francuskiej Akademii Nauk — Piere de Nolhac, rektor Sorbony — Sébastien Charléty, ambasador francuski w Warszawie — Jules Laroche, konserwator Luwru — Paul Vitry, znakomici pisarze — André Gide i Paul Valéry, profesor Eugeniusz Romer, w ostatnich zaś latach Czesław Miłosz, a w roku 1981 (13 listopada) Prymas Polski — Kardynał Józef Glemp.

W roku 1984, na dzień 24 marca, Towarzystwo Historyczno-Literackie liczyło 611 członków, w tym 192 przyjętych w ostatnich pięciu latach. W końcu marca 1984 roku stanowisko dyrektora Biblioteki Polskiej opuścił w wieku lat 70 Józef Handelsman.

W maju 1983 roku sąd paryski określił ponownie sytuację prawną Biblioteki Polskiej i oddał ją w użytkowanie Towarzystwu Historyczno-Literackiemu do roku 2030. Komitet lokalny Biblioteki Polskiej aktualnie tworzą: prof. Henri Mazeaud — przewodniczący, Jeanluc Garnier — wiceprzewodniczący, Stanisław Łucki — sekretarz, Eugenia Szabelska, Marc de Montfort, Jean Laloy, Aleksandra Kwiatkowska-Viatteau, Tadeusz Paczkowski, Edyta Podosko, Francois Coupégent des Graviers, Albert Falquet, Zygmunt Markiewicz, Witold Nowosad, Bolesław Szpiega, Roman Zaleski, Christine de Bartillat i Czesław Bitner.

Od roku 1980 Towarzystwo Historyczno-Literackie i Biblioteka Polska należą do Stałej Konferencji Biblioteki i Muzeów Polskich na Zachodzie głosząc idee „nie konkurencja a współpraca”.

Biblioteka Polska ściśle współpracuje z Instytutem i Muzeum Gen. Sikorskiego w Londynie, z Muzeum w Montrésor, z londyńskim Instytutem im. Józefa Piłsudskiego, z biblioteką i muzeum w Rapperswilu.

W ostatnich czterech latach Biblioteka Polska zainicjowała wydawanie nowych zupełnie czasopism pod tytułami: „*Zeszyty Literackie*”, „*Wieloczas*” i „*Forum de la Polonité*”.

Na swoją działalność Towarzystwo jak i Biblioteka Polska czerpią środki poza



subwencją rządu francuskiego z fundacji z Brzezia-Lanckorońskich, z Polskiej Misji Katolickiej, ze Wspólnoty Polsko-Francuskiej oraz z darowizny Stanisławowej Lamowej (314 000 franków), która została przeznaczona na stypendia dla studiujących historię literatury polskiej a rekrutujących się spoza Paryża.

Do najnowszych inicjatyw Biblioteki Polskiej należy uruchomienie tak zwanych uniwersytetów letnich oraz uruchomienie w jesieni 1983 roku „Wolnej Wszechnicy”. Wykładowcami tej nowej placówki podległej Towarzystwu Historyczno-Literackiemu są: prof. Jerzy Langrod, prof. Janina Markiewicz-Langneau, Henryk Wroński, mgr Maria Łamzaki i Marek Jonikas. Wykłady są prowadzone w Bibliotece Polskiej.

Różnie można dziś patrzeć na rolę i zadania zarówno Towarzystwa jak i samej Biblioteki Polskiej, gdyż ich poczynania nie zawsze są zgodne z intencjami polskiej polityki naukowej i kulturalnej.

Niemniej trudno jednak nie zauważyć, że chociażby ze względu na charakter zbiorów jest to placówka unikalna i w całokształcie rozwoju humanistycznej polskiej myśli naukowej bardzo ważna.

Dorobek polskich pokoleń niezależnie od tego, gdzie on jest umiejscowiony posiada również cenną wartość.

Z Biblioteką Polską w Paryżu związane zresztą były nazwiska wybitnych polskich humanistów, takich jak: Julian Ursyn Niemcewicz, Jan Karol Sienkiewicz, Feliks Wrotnowski, Walerian Kalinka, Eustachy Januszkiewicz, Bronisław Zaleski, Władysław Mickiewicz, Franciszek Pułaski, Czesław Chowaniec, Władysław Strzembosz, Stanisław Koczorow-

ski, Bronisława Mońkiewiczówna. O niektórych z tych postaci uczy się w podręcznikach szkolnych każde polskie dziecko.

Trzeba skonstatować, że przez całe dziesięciolecie zarówno Towarzystwo Historyczno-Literackie, jak podległa mu Biblioteka Polska w Paryżu dobrze służyły sprawie polskiej kultury, nauki, polskiej historii.

Szkoda tylko, że możliwości korzystania ze zbiorów Biblioteki są dostępne tylko dla garstki nielicznych naukowców z kraju, a pod znakiem zapytania stoi służba Towarzystwa jak i Biblioteki w teraźniejszości.

Trudno w krótkim szkicu wyczerpać zarówno dzieje tej specyficznej placówki, losów ludzi z nią związanych, jej współczesnego oblicza. Jedno nie ulega wątpliwości, że jest ona integralnym składnikiem bogatej polskiej kultury i nauki, a ze względu na zgromadzone bezcenne dobra biblioteczne i archiwalne — ważnym elementem narodowego zasobu kulturowego.

Wydaje się przeto, że wiedza o Bibliotece Polskiej wśród środowisk naukowych i bibliotekarskich winna być nieco szersza.

Autor ma nadzieję, że niniejszy szkic przynajmniej w jakimś zakresie umożliwi poznanie placówki, która nieprzerwanie od roku 1838 stoi w służbie Polsce i polskości wśród polskich środowisk emigracyjnych na zachodzie Europy.

Autor pragnie także podziękować Kol. Bożenie Piątkowskiej za udostępnienie oryginalnych materiałów informacyjnych z Biblioteki Polskiej w Paryżu, dzięki którym mógł powstać niniejszy szkic.

#### Wykaz wykorzystanych publikacji:

1. Chowaniec Czesław: *Biblioteka Polska w Paryżu*, Paryż 1974.
2. Chowaniec Czesław: *Podstawy ideowe Biblioteki Polskiej w Paryżu*. Paryż 1956.
3. Kłossowski Andrzej: *Ambasador książki polskiej w Paryżu*. Władysław Mickiewicz. Wrocław 1971.
4. Piątkowska Bożena: *Biblioteka Polska w Paryżu*. Praca dyplomowa napisana na kursie kwalifikacyjnym bibliotekarstwa pod kierunkiem dr Mariana Walczaka. Jarocin 1984 (maszynopis POKB).
5. Musée Adam Mickiewicz a paris. Paris 1929.
6. Sprawozdanie z działalności Biblioteki Polskiej w Paryżu za czas od 3 V 1939 do 3 V 1940, Nicea 1940.
7. Sprawozdanie Sekretarza Generalnego Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu. 3 V 1984 (kserokopia sprawozdania z Biblioteki Polskiej w Paryżu).
8. Polskie Towarzystwo Historyczne. Bibliothèque polonaise. Biblioteka Polska. Oprac. W. Nowosad, J. Mond, E. Zalewski. Paris 1984.
9. Katalogi wystaw organizowanych w Bibliotece Polskiej w Paryżu (np. Jean Godebski — Paris 1974, Idea Niepodległości w Stanach Zjednoczonych i w Polsce — Paris 1976, Powstanie Listopadowe w dokumentach i pamiątkach Biblioteki Polskiej w Paryżu — Paryż 1970, Muzeum Bolesława Biegasa — Paryż 1974, Mikołaj Kopernik i astronomia w Polsce — Paryż 1972—1973 i inne).
10. Facsimile różnych dokumentów z dziejów Biblioteki Polskiej w Paryżu.



# BIBLIOTEKA PAŃSTWOWA W AARHUS

## — HISTORIA I TERAŻNIEJSZOŚĆ

### 1. Narodziny Biblioteki

Trudno wyobrazić sobie dzisiaj życie kulturalne w Danii bez udziału Biblioteki Państwowej (Statsbibliotek) w Aarhus. Tworzy ona wraz z Biblioteką Królewską (Det Kongelige Bibliotek) i Biblioteką Uniwersytecką w Kopenhadze solidne zaplecze umożliwiające prowadzenie badań naukowych. Spełnia ponadto dwie istotne funkcje: jest Biblioteką Uniwersytecką w Aarhus oraz biblioteką centralną, nadrzędną (Overcentral) dla innych bibliotek publicznych poza stolicą Danii.

O powstaniu tak ważnego ośrodka życia kulturalnego i naukowego na prowincji zdecydował przypadek. Tradycja historyczna wiązała ten fakt z pożarem zamku Christianborg w Kopenhadze w 1884 r. Ponieważ Biblioteka Królewska znajdowała się w pobliżu zamku i cały księgozbiór był poważnie narażony na zniszczenie, ówczesny jej dyrektor, Christian Bruun (1831—1906), rozwinął ideę wybudowania biblioteki dubletów poza stolicą Danii, aby w ten sposób uchronić dorobek literatury narodowej dla przyszłych pokoleń. Nazwa miasta Aarhus jako siedziba nowej biblioteki pojawiła się po raz pierwszy w korespondencji między Christianem Bruunem a prawnikiem Christianem Kierem, któremu dyrektor Biblioteki Królewskiej zwierzył się ze swych planów powołania do życia w Jutlandii tego typu instytucji. Następnie w liście z dn. 2.01.1892 przedstawił ministrowi kultury, prof. C. Goosowi, swoje zamierzenia.<sup>1)</sup>

W tym samym miesiącu powstała komisja, która miała zająć się realizacją projektu. W jej skład weszli: Christian Bruun, Julius Emil Hoffmeyer, nauczyciel z Aarhus, S. Birket-Smith, dyrektor Uniwersytetu Ludowego w Askov oraz burmistrz Aarhus F. Vestergaard.<sup>2)</sup> Zebranie inauguracyjne członków komisji odbyło się w styczniu 1892 r., następne parę miesięcy później, we wrześniu. Jesienią 1893 r. komisja zakończyła działalność i wydała

orzeczenie, w którym stwierdziła, że państwo powinno ponosić koszty budowy, natomiast władze komuny<sup>3)</sup> w Aarhus musiałyby postarać się o odpowiednią działkę budowlaną. Oprócz przewiezienia dubletów z Biblioteki Królewskiej, komisja zaproponowała kupno kilku zbiorów prywatnych oraz wyasygnowanie stałego funduszu rocznego na zakup literatury obcej. Christian Bruun wystąpił z propozycją utworzenia w przyszłej bibliotece dwóch czytelni: jednej do studiowania dzieł naukowych, drugiej do czytania literatury pięknej. Komisja apelowała też o rozbudowę sieci istniejących bibliotek publicznych, które stanowiły przecież podstawę czytelnictwa. Tak sformułowane oświadczenie przesłano w 1893 r. do Ministerstwa Kultury. W 1895 r. opracowano projekt ustawy, który stał się przedmiotem obrad parlamentu duńskiego, Folketingu. Nowa ustawa została uchwalona 26.02.1897 r. W miesiąc później podpisał ją król. Dzięki temu powstanie nowej placówki kulturalno-naukowej na prowincji duńskiej stało się faktem.

Jakie zadania postawiono wtedy przed nową biblioteką? Z pewnością miała być powszechna, dostępna dla wszystkich i zdolna zaspokoić zapotrzebowanie na literaturę popularno-naukową i literaturę piękną. Ale nie tylko. „...taka więc Biblioteka Państwowa powinna współdziałać przy przełamywaniu silnej centralizacji, jaka panuje w naszym kraju” oraz „przy stopniowym pomniejszaniu skarg, jakie często słyszano, skarg, że na prowincji nie można prowadzić studiów naukowych, ponieważ brakuje literatury, książek, na których studiujący powinni się opierać.”<sup>4)</sup>

Podstawę księgozbioru Biblioteki Państwowej stanowiły dublety Biblioteki Królewskiej, których transport z Kopenhagi do Aarhus rozpoczął się w 1893 r. Uzupełniono je zakupem zbiorów prywatnych, spośród których wymienić należy kolekcję książek C. F. Wegenera<sup>5)</sup> z dziedziny nauk humanistycznych, bibliotekę domową Theo-



dora Augusta Regenbarga jako przyczynę do problemu Szlezwiku-Holsztynu, bibliotekę proboszcza Jensa Vahla, zawierającą bogatą literaturę dotyczącą misji (ok. 12 tys. tomów).<sup>9)</sup>

Dyrektorem biblioteki został mianowany Julius Hoffmeyer. Ofiarnie pomagali mu w tym trudnym okresie początkowym: dziennikarz, językoznawca Erling Stensgaard (1876—1966), Svend Møerk Hansen (1852—1934) oraz Tans Toersleff (1854—1928), którzy zaczęli porządkować księgozbiór. Pomocne okazało się ułożenie książek w grupach tematycznych i alfabetycznie w obrębie grupy, wg instrukcji pruskiej. Ten sposób ustawienia zbiorów w magazynie zachował się do 1979 r., potem wprowadzono system numerus-currens. Budynki biblioteki w kształcie kopuły, wewnątrz z czytelnią otoczoną pomieszczeniami magazynowymi, zaprojektował Hans Joergen Holm.<sup>7)</sup> Nadzór nad robotami budowlanymi powierzono Hackowi Kampmannowi. Obiekt został usytuowany na Bispetoften, placu położonym niedaleko centrum miasta.

## 2. Trudny początek

Otwarcie Statsbibliotek liczącej początkowo 150 tys. woluminów<sup>8)</sup> nastąpiło 7.06.1902 r. Uroczystość zaszczyli obecnością następcą tronu Christian. Od pierwszych dni istnienia Biblioteka stała się obiektem olbrzymiego zainteresowania opinii publicznej. Prasa nadała szeroki rozgłos temu wydarzeniu. W tym miejscu warto wspomnieć postać Andreasa Schacka Steenberga, bibliotekarza w jednej ze szkół w mieście Horsens. W 1985 r. w swym artykule pt. *Et Statsbibliotek i Aarhus* opowiedział się za tworzeniem na prowincji wyspecjalizowanych placówek wspomagających system udostępniania zbiorów.<sup>9)</sup> Inną formą reklamy, oprócz artykułów prasowych, była także tzw. propaġanda szeptana. Nic w tym dziwnego, jeśli zważy się fakt, że nowo otwarta biblioteka była jedyną tego typu w Jutlandii. Duża ilość czytelników zmusiła więc nieliczną przecież na początku obsadę wyłącznie do obsługi użytkowników księgozbioru. Bibliotekarze poświęcili więcej czasu udostępnianiu książek niż ich katalogowaniu. Zaniebdywali tym samym i inne prace bieżące. Skutkiem tego skatalogowano bez opracowania systematycznego w katalogu rzeczowym książki z następujących grup tematycznych: poligrafia, literatura krajów nordyckich i historia medycyny duńskiej. Na bieżąco były katalogowane dzieła z zakresu techniki oraz literatur antycznych — greckiej i rzymskiej. Zresztą proces porządkowania księgozbioru znacznie przebiegał się w czasie i np. po

pięćdziesięciu latach istnienia Biblioteki opracowaniem nie zostały objęte dzieła z takich grup tematycznych, jak: gospodarstwo domowe, wojskowość i literatura w językach pozaeuropejskich, historia medycyny we wszystkich krajach, z wyjątkiem Danii.<sup>10)</sup>

W tej sytuacji doszło do kryzysu, ponieważ przeciągało się opracowanie księgozbioru. Nastąpiła także zmiana na stanowisku dyrektora. W 1905 r. następcą Juliusa Hoffmeyera został Vilhelm Grundtvig (1866—1950), doświadczony bibliotekarz. Zanim przybył do Aarhus, pracował w Bibliotece przy Królewskiej Szkole Weterynarii i Rolnictwa (Det Kongelige Veterinaer- og Landhøjeskoles Bibliotek) w Kopenhadze, od 1903 roku zatrudniony w Bibliotece Państwowej. Nowy dyrektor zmodernizował pracę poprzez zakup maszyn do pisania, które ułatwiły wykonywanie kopii kart również dla katalogu systematycznego.<sup>11)</sup> Ustalił zasady katalogowania w odniesieniu do tytułów książek. Duży nacisk położył na działalność w zakresie bibliografii. Od 1907 Statsbibliotek wydawała swój roczny katalog nabytków zagranicznych. Początkowo włączono tytuły dzieł do Nowego Państwowego Katalogu Akcesyjnego (statens nye Accessionskatalog), potem lista nabytków stanowiła dodatek do niego. Zaskłką Grundtviga było zorganizowanie w 1920 r., razem z Jutlandzkim Stowarzyszeniem Historycznym i Językoznawczym (Jysk Forening for Historie og Sprog) Jutlandzkim Towarzystwem Przyrodniczym (Jysk Naturvidenskabeligt Selskab), Jutlandzkim Towarzystwem Pedagogicznym (Jysk Pædagogisk Selskab) oraz Jutlandzkim Towarzystwem Medycznym (Jysk Medicinsk Selskab), tzw. systemu rozprowadzania czasopism (tidsskriftlaesehredse), który stanowił ciekawą formę udostępniania prasy. Celem cyrkulacji było dostarczenie niezbędnych materiałów naukowcom i badaczom spoza Aarhus i przez to poszerzenie kręgu odbiorców czasopism fachowych. Czytelnicy rekrutowali się z różnych środowisk. Największy procent stanowili pracownicy służby zdrowia (lekarze, farmaceuci), reszta to studenci, inżynierowie, przedsiębiorcy, duchowni. Raz w roku ukazywała się lista tytułów do wypożyczenia wraz z wysokością opłaty, jaką należało uiścić za korzystanie z tej usługi. Periodyki na liście zgrupowano wg następujących dziedzin: nauki humanistyczne, teologia, socjologia, technika, nauki przyrodnicze i medycyna. W zestawie znalazły się też wydawnictwa ciągłe o treści popularnonaukowej, poświęcone np. filatelistyce, grom sportowemu czy myśliwemu. Periodyki krążyły między czytelnikami wg ściśle ustalonej kolejności. Każdy z uczestników mógł przetrzymać dane pismo fachowe



7 dni, a po upływie tego terminu zobowiązany był do wysłania go następnej osobie, wg listy abonentów dołączonej do każdego czasopisma. Gdy wypożyczanie dobiegło końca, wydawnictwa wracały do Biblioteki Państwowej. Ta forma udostępniania przetrwała do dzisiaj i cieszy się nadal ogromnym powodzeniem.<sup>12)</sup> W podobny sposób zorganizowano wypożyczanie obcej literatury beletrystycznej. Był to jeden ze sposobów pomocy dla bibliotek publicznych. Już w 1905 r. w oparciu o redagowane przez Bibliotekę Państwową katalogi nabytków zagranicznych, rozsyłane do bibliotek publicznych, zestawiono pierwszy wędrujący księgozbiór (Vandrebogsanling). Taki komplet książek należało udostępnić czytelnikom i po upływie 3 miesięcy przesać do innej placówki.<sup>13)</sup>

Występujące za czasów Grundtviga zalety w opracowaniu, szczególnie w latach 1911—1913, wpłynęły niekorzystnie na działalność usługową, gdy liczba wypożyczeń gwałtownie wzrosła. Niezbyt liczny personel nie mógł sobie poradzić z nawałem pracy. Tłumy ludzi w czytelnicy, gdzie znajdował się jednocześnie magazyn z wolnym dostępem do półek, uniemożliwiały nie tylko wykonywanie codziennych obowiązków przez bibliotekarzy, ale także stawiały pod znakiem zapytania prowadzenie studiów naukowych. Aby to przykre zjawisko nieco przyhamować, zdecydowano się na wycofanie z udostępniania duńskiej literatury pięknej i książek popularnonaukowych.<sup>14)</sup> Około 900 tytułów znalazło się na „czarnej liście”. Ponieważ decyzja spotkała się ze zdecydowanym protestem opinii publicznej, została anulowana w czerwcu 1913 r. Skutkiem tego zamieszania było przyznanie Bibliotece Państwowej nowych środków finansowych i zwiększenie zatrudnienia.

Biblioteka, po 25 latach istnienia, z księgozbiorem liczącym 300 tys. tomów (w tym muzykalia, mapy, portrety, druki do 50 str. objętości), zaczęła odczuwać dotkliwy brak miejsca. Był to zresztą problem każdej tego typu placówki. Tu, w Aarhus, budynek obliczony był początkowo tylko na 275 tys. woluminów. Do 1928 r. wpłynęły kolejne wartościowe nabytki: prywatny zbiór muzykaliów organisty R. C. Rasmussena (dar), licząca 10 tys. woluminów biblioteka Frederika Nielsena (dzieła z teologii, historii Kościoła, historii kultury), spuścizna po J. Hoffmeyerze, pochodzące z darów muzykalia M. de Bretteville Baes.<sup>15)</sup> Poza tym już w 1927 r. Biblioteka Państwowa prowadziła wymianę literatury z 26 instytucjami w Danii i za granicą, co przyczyniło się do wzbogacenia i urozmaicenia księgozbioru. Książnica w Aarhus rozrastała się, a niebawem miała podjąć nowe, ważne zadania.

### 3. Powstanie uniwersytetu w Aarhus

Gdy kierowana przez dyrektora Grundtviga Biblioteka Państwowa przeszła przez okres kryzysu, stała się ponownie w latach dwudziestych obiektem zainteresowania. Wtedy dojrzała bowiem idea wzniesienia uniwersytetu w Jutlandii.

Dyskusja w tej sprawie rozpoczęła się już w 1911 r. i trwała kilkanaście lat.<sup>16)</sup> W 1916 r. podjęła pracę stworzona przez ministerstwo specjalna komisja, której zadanie polegało na przeanalizowaniu istniejących środków i możliwości oraz podjęciu stosownych decyzji. Vilhelm Grundtvig i Emanuel Sejr, jej członkowie, występując przeciw hegemonii Kopenhagi reprezentowały pogląd, że w Aarhus powinna stanąć wyższa uczelnia.<sup>17)</sup> Argumentowali swe stanowisko istnieniem dobrego zaplecza do studiów naukowych w postaci zbiorów Biblioteki Państwowej, jednej z najbardziej liczących się, obok Biblioteki Królewskiej w Kopenhadze. Wszystkie większe miasta Jutlandii pretendowały do rangi ośrodków akademickich i chciały być gospodarzami przyszłej uczelni. Proponowano m. in. Viborg i Kolding. Część członków komisji, wyraźnie nie doceniająca roli Biblioteki w rozwoju nauki i kultury, była zdania, że zbiory tej instytucji w żadnym wypadku nie mogą być pomocą w działalności naukowej. Radzili, aby Statsbibliotek skupiła się raczej na wypełnianiu swej funkcji jako Głównej Centrali w stosunku do bibliotek publicznych i w tym się coraz bardziej doskonaliła. Byli i tacy, którzy w trudnościach ekonomicznych upatrywali główną przeszkodę. Przekonywali, że budżet książnicy nie pozwala na stworzenie w jej murach zaplecza do prowadzenia studiów. Grundtvig, gorący orędownik idei wzniesienia uniwersytetu w Aarhus, utrzymywał, że Statsbibliotek jest w stanie podjąć te nowe zadania i w pełni zaspokoić zapotrzebowanie czytelników np. na literaturę duńskojęzyczną, gdyż otrzymywała egzemplarz obowiązkowy. Jedynie w nabytkach w 1902 r. notowano pewne luki. W końcu jednak drogą zakupu można było poszerzyć masę książek w zakresie literatury obcej, zwłaszcza z dziedzin wykładanych na uniwersytecie.

W 1928 r. jutlandzki uniwersytet w Aarhus otworzył swoje podwoje. Ziszczyła się idea, o którą tak zabiegali Vilhelm Grundtvig i Emanuel Sejr. Wytworzyła się jednocześnie jakościowo inna sytuacja w duńskim ruchu naukowym. Stolica kraju utraciła monopol na wiedzę i reprezentację nauki duńskiej. W Jutlandii rozwijał się stopniowo młody ośrodek akademicki.

Jakie to miało znaczenie dla Biblioteki Państwowej? Przede wszystkim pełniła



od tej chwili również funkcję Biblioteki Uniwersyteckiej. Faktem jest, iż początkowo działała w tym zakresie nielegalnie. Dopiero oficjalne pismo ministra kultury z 1934 r. legalizowało jej działalność i regulowało stosunek do nowo powstałej uczelni. Decyzje ministra nie dotyczyły jednak funkcji Statsbibliotek jako Głównej Centrali (Overcentral) dla bibliotek publicznych. Tu obowiązywały nadal dawne zasady. W niektórych kręgach obawiano się, że ze względu na prestiżową funkcję Biblioteki Uniwersyteckiej mogłaby przytłumić rolę Centrali Głównej. Nawet dotacje do budżetu Biblioteki w latach 1931/32 i 1938/39,<sup>18)</sup> przeznaczone właśnie na działalność usługową wobec bibliotek publicznych, nie uciszyły niepokoju i dyskusji, która się potem rozpełtała.

Wtedy powstały dwie koncepcje rozwiązania zaistniałej sytuacji. Svend Dahl (1887—1963), zasłużony bibliotekarz, w 1925 roku dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Kopenhadze, twierdził, że należałoby pozbawić Bibliotekę Państwową jej funkcji Głównej Centrali, a powierzyć ją innej, stworzonej do tego celu instytucji. Hvenegaard Lassen, jeden z prekursorów systemu bibliotek centralnych, sugerował przeprowadzenie podziału księgozbioru w Bibliotece Państwowej na część, której używałaby dla swych celów jako Overcentral i poprzez udostępnienie jej wspomagałaby biblioteki publiczne, oraz na taką, która stanowiłaby podstawowy kanon lektur dla studentów uniwersytetu, jak również byłaby przydatna dla wykładowców. Ostatecznie spór zakończyło wspólne posiedzenie wszystkich bibliotekarzy Danii i przyznanie aarhuskiej bibliotece obu funkcji. Powołana wtedy do życia komisja, której celem była koordynacja współpracy Centrali Głównej z bibliotekami publicznymi, przetrwała do 1961 r. Potem została zastąpiona przez stałą Organizację Współpracy pomiędzy Biblioteką Państwową w Aarhus a Bibliotekami Publicznymi (Samarbejdeudvalget mellem Statsbibliotek i Aarhus og Folkebibliotekerne).<sup>19)</sup>

Ze sporem o zakres kompetencji i o funkcje Biblioteki Państwowej wiąże się bezpośrednio utworzenie tzw. Centrali Kół Oświatowych (Studiekredscentralen) zajmującej się pozyskiwaniem literatury fachowej dla studiujących. Organizacja, której szefem był Otto Larsen, prowadziła swą działalność w latach 1938—1970. Narodziła się w Anglii i poprzez Szwecję przywędrowała do Danii, gdzie w 1924 r. powstało Stowarzyszenie Oświaty Robotniczej (Arbejdernes Oplysningsforbund — AOF). Poszczególne organizacje społeczne organizowały swoje centrale Kół Oświatowych. Jedną z takich central rozpoczęła swą działalność w Statsbibliotek w latach

1939/40. Biblioteka otrzymała 30 tys. koron na zakup podstawowej literatury niezbędnej do studiów elementarnych, o resztę książek z tzw. podstawowego spisu lektur uczestnicy musieli postarać się sami. W 1970 r., głównie ze względów finansowych i braku personelu, zrezygnowano z tej formy krzewienia oświaty. Zgromadzone w Bibliotece Państwowej książki zostały przekazane do Biblioteki Depozytów (Folkebibliotekernes Depotbibliotek), instytucji centralnej w Kopenhadze udostępniającej swe zbiory bibliotekom publicznym.<sup>20)</sup>

#### 4. Nowy gmach Biblioteki

W latach trzydziestych nastąpiły wydarzenia o dużym znaczeniu dla dalszego rozwoju Statsbibliotek. W 1936 r. Vilhelm Grundtvig odszedł na emeryturę, a dyrektorem został Emanuel Sejr, doświadczony bibliotekarz, zwolennik założenia uniwersytetu w Aarhus. Dwa lata później, w 1938 r., ostatecznie został uregulowany status Biblioteki Państwowej w formie obowiązującej do dzisiaj. Powszechnie uznano jej podwójną funkcję, co z kolei przysporzyło nowych kłopotów. Co raz dotkliwiej dawał się we znaki brak miejsca na książki. Pracownicy Biblioteki pozbawieni „własnego kąta” wykonywali w ciasnocie codzienne obowiązki. Jedyną osobą posiadającą swój pokój do pracy był dyrektor.

Szczęśliwego znaczenia nabrała więc racjonalna gospodarka każdym skrawkiem wolnego miejsca. Adaptacja kotłowni i strychu na nowe pomieszczenia magazynowe tylko po części załatwiła sprawę. Innym środkiem zaradkowym miało się stać pomieszczenie mniej „chodliwej” części księgozbioru do Państwowego Zbioru Gazet (Statens Avissamling).<sup>21)</sup> Druki liczące mniej niż 50 str. zgromadzono w tzw. oddziale archiwalnym. Nawet na podwórzu Biblioteki został ustawiony barak, do którego przetransportowano gazety. W budynku głównym Uniwersytetu władze administracyjne uczelni wygospodarowały kilka pomieszczeń na tymczasowe magazyny, chociaż i ten krok nie przyniósł wielkich zmian w ogólnej sytuacji. Wydłużył się jedynie czas realizacji zamówień składanych przez czytelników.

Dyrekcja sygnalizowała w ministerstwie konieczność radykalnych zmian lokalowych. Druga wojna światowa zahamowała te działania i dopiero w latach pięćdziesiątych sprawa posunęła się naprzód. Wyasygnowana w 1952 r. suma 25 tys. koron (dochód z loterii zorganizowanej z okazji 50-lecia istnienia biblioteki) pozwoliła na realizację inwestycji wg projektu C. F. Moellera, zgłoszonego



jeszcze w 1944r. 14.10.1954 r. ministerstwo powołało specjalną komisję, która miała nadzorować i koordynować przebieg prac na placu budowy. Ważny etap całego przedsięwzięcia stanowiła budowa trzech najniższych pięter wieży magazynu w latach 1954—1956. W międzyczasie odszedł Emanuel Sejr, a 1.10.1957 r. Ib Mag-nussen (1924—1972) został mianowany dyrektorem Biblioteki Państwowej. Kim był i czym zasłużył się w jej historii?

Przybył do Aarhus po długoletniej pracy w Bibliotece Królewskiej w Kopenhadze i w Centralnym Urzędzie ds. Bibliotek Duńskich (Rigsbibliotekarembetet). Po objęciu stanowiska dyrektora Biblioteki Państwowej przeprowadził kilka ważnych zmian w jej strukturze organizacyjnej. Utworzył dwie większe jednostki: Oddział ds. Wewnętrznych (interne processer) i Oddział Obsługi Czytelników (Publikumstjeneste).

Pierwszej podporządkował m.in. akcesję, katalogowanie i klasyfikację książek, kontrolę oprawy książek i czasopism.

Do drugiej zaś należy m.in. wypożyczalnia miejscowa i zamiejscowa, jak również Główna Centrala dla bibliotek publicznych (Overcentrale). Następnie z pierwszej jednostki organizacyjnej powstał w 1959 roku Oddział Czasopism (Tidsskriftafdelingen), w 1960 r. Oddział Administracji (Administrationsafdelingen), w 1962 r. Oddział Akcesji (Accessionsafdelingen). W 1964 r. wyodrębniono dwa dodatkowe oddziały: Oddział Katalogowania Alfabetycznego (Afdelingen for alfabetisk katalogisering) i Oddział Katalogowania Rzeczowego (Afdelingen for systematisk katalogisering).<sup>22)</sup> Nowy dyrektor wprowadził też Bibliotekę Państwową do budynku na Universitetsparken, do nowej jej siedziby. Roboty budowlane wykonano w tak szybkim tempie, iż przeprowadzka była możliwa już na przełomie 1962 r. i 1963 r. W marcu 1963 r. stary gmach na Bispetofteń został przekazany na stałe Archiwum Gospodarczemu (Ehrvervsarchivet) w Aarhus.

17.06.1963 r. Statsbibliotek zainaugurowała swą działalność na Universitetsparken. Jeszcze w 1964 r. przenoszono gazety ze starych koszar miejskich, gdzie były przechowywane, do nowego budynku, ale stanowiło to końcowy epizod całej przeprowadzki. W ten sposób zamknął się kolejny rozdział w dziejach Biblioteki Państwowej i otworzyły się nowe perspektywy w jej dalszym rozwoju. Przez jakiś czas przestał straszyć brak miejsca. Dzięki właściwemu przechowywaniu zbiorów został zahamowany proces ich niszczenia. W okresie 1972—1975 na 15, 16 i 17 piętrze wieży magazynowej zostały zainstalowane regały typu Kompakt.<sup>23)</sup> Możliwość zsuwania ich razem pozwalała na uzyskiwanie dodatkowego wolnego miejsca. Państwowy Zbiór Gazet znalazł lokum w podziem-

nych, klimatyzowanych magazynach wybudowanych na Universitetsparken. Biblioteka wzbogaciła księgozbiór o kolejne zakupy i dary. W 1952 r. i 1965 r. wpłynął dar profesora H. Lunda Hamsena — książki z historii i teorii prasy oraz z historii literatury. Zapoczątkowany został w ten sposób bogaty księgozbiór z dziedziny prasoznawstwa, który stanowi solidną podstawę do badań dziejów i teorii środków masowego przekazu. W latach 1960—1961 Biblioteka otrzymała w darze kolekcję piśmiennictwa z zakresu homiletyki i egzegezy, niegdyś własność A. S. Poulsena (1854—1921), biskupa miasta Viborg.<sup>24)</sup> W nowym budynku znacznie poprawiły się także warunki pracy. Duże, przestronne pomieszczenia pozwalały na lepszą, racjonalniejszą gospodarkę lokalową wewnątrz biblioteki. Możliwe było utworzenie oddzielnej czytelni dla studentów i pokoi do prowadzenia prac badawczych dla pracowników naukowych.

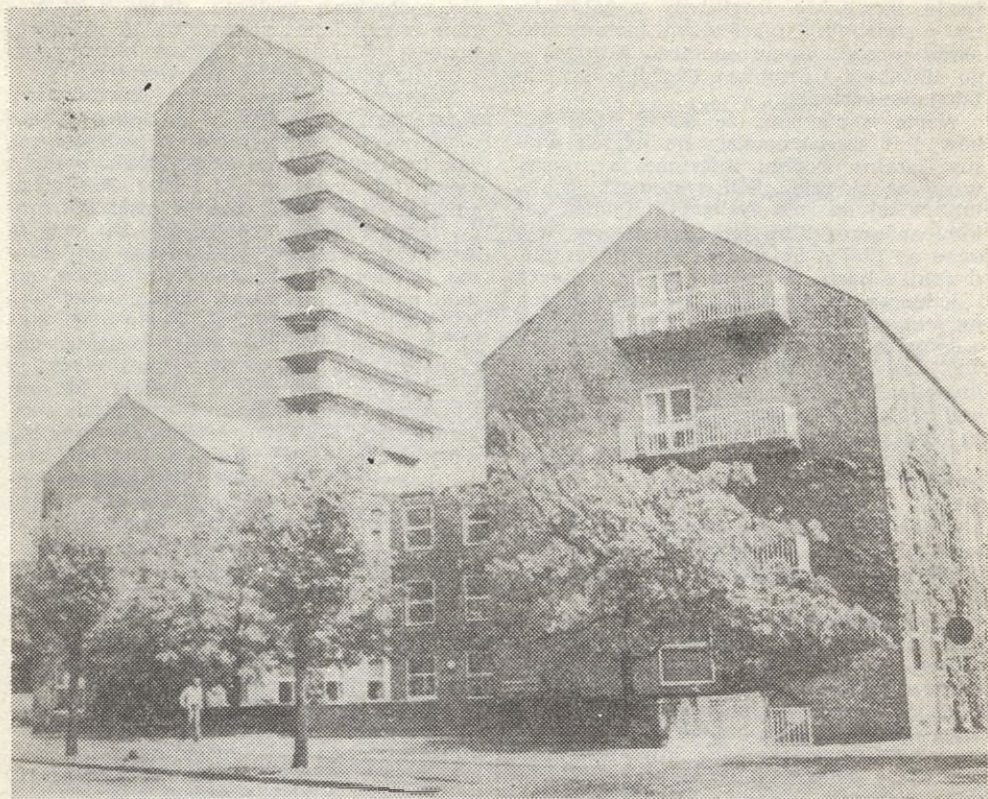
W latach siedemdziesiątych pojawiła się szansa na uzyskanie dodatkowy lokali i tym samym powiększenie powierzchni użytkowej. Władze Uniwersytetu nosiły się z zamierzeniem przeniesienia kilku wydziałów w inne miejsce. W związku z tym, w razie gdyby przeprowadzka doszła do skutku, dyrekcja biblioteki czyniła starania o ewentualne zagospodarowanie opuszczonych pomieszczeń. Ostatecznie skończyło się tylko na planach i warunki lokalowe w placówce na Universitetsparken nie zmieniły się.

## 5. Dzień dzisiejszy i plany na przyszłość

Biblioteka Państwowa w Aarhus jest obecnie samodzielną instytucją podlegającą bezpośrednio Ministerstwu Kultury. Otrzymując egzemplarz obowiązkowy na mocy ustawy z 1902 r., jest, podobnie jak Biblioteka Królewska i Biblioteka Uniwersytecka w Kopenhadze, swego rodzaju skarbnicą piśmiennictwa duńskiego. Pełni funkcję Biblioteki Uniwersyteckiej, udostępniając zbiory naukowcom i studentom. Ustalone w 1934 r. zasady współpracy z Uniwersytetem odnoszą się zarówno do administracji biblioteczno-technicznej, jak też do wspomagania bibliotek instytutowych w zakresie akcesji i katalogowania książek.

Biblioteka Państwowa utrzymuje żywe kontakty z różnymi instytucjami i stowarzyszeniami naukowymi w Aarhus i okolicy, np. z Muzeum Przyrodniczym i okolicy, np. z Muzeum Przyrodniczym (Naturhistorisk museum, Instytutem Patologii (Patologisk institut), ze Stacją Obserwatorium Astronomicznego (Observatoriumet), z Jutlandzkim Towarzystwem Medycznym (Jysk medicinsk selskab) i ze Szpitalem Miejskim (Kommunehospitalet).<sup>25)</sup>





Biblioteka Państwowa w Aarhus

Bogate zasoby literatury z dziedziny prasoznawstwa oraz istnienie Państwowego Zbioru Gazet zdecydowały o usytuowaniu w Aarhus w 1946 r. Duńskiej Wyższej Szkoły Dziennikarskiej (Danmarks Journalisthøjskole). Ustawa z 4.02.1970 r. uregulowała status tej wyższej uczelni i postanowiła, że działalność Szkoły będzie finansowana z budżetu państwa. Dała też podstawy prawne do utworzenia w mieście Instytutu Badań Prasoznawczych (Institut for Presseforskning).<sup>20)</sup>

Sekretariat nowo powstałej doradczej komisji ds. badania środków komunikacji masowej (Media-Forsk) umieszczono również w Aarhus. Można tu wymienić też inną organizację, a mianowicie NORDICOM (Nodrisk dokumentationscentral for massekommunikationsforskning), która współpracuje bezpośrednio z UNESCO w zakresie badania środków masowego przekazu. Wraz z „Media-Forsk” zajmuje się gromadzeniem zarówno tradycyjnej literatury, jak też materiałów audiowizualnych, np. nagrania audycji radiowych czy videokasety z programami telewizyjnymi.

Zainstalowanie w Bibliotece urządzeń komputerowych włączyło ją do grona użytkowników banku danych bibliograficznych znajdujących się w Kopenhadze, w RECKU (Det Regionale Edb-Center ved Københavns Universitet). Idea zorganizowania takiego banku danych zrodziła się w latach 1978/79, a Biblioteka Państwowa brała udział w tym przedsięwzięciu od samego początku. Dzięki komputerom i zormalizowanym matrycom służącym do kodowania informacji o sposobie katalogowania książek aarhuska Biblioteka jako jedna z kilku może sama wzbogacać bank centralny o nowe dane. Zresztą ujednoczenie systemu katalogowania było jednym z podstawowych założeń powstającego w ten oryginalny sposób duńskiego skomputeryzowanego centralnego katalogu nowych nabytków (Samkatalogen). Korzystając z informacji zakodowanych w banku centralnym, można znacznie przyspieszyć proces opracowywania napływającej literatury. Zdobyte najnowocześniejszej techniki pozwoliły nie tylko na współpracę z innymi bibliotekami w



kraju, lecz także umożliwiły współdziałanie z podobnymi placówkami skandynawskimi w zestawianiu ogólnego Nordyckiego Katalogu Czasopism (Nordisk samkatalog för periodika).

Warto wspomnieć, że dumą pracowników jest skonstruowany na użytek własny lokalny system informacyjny, nazywany w skrócie „SOL-systemet” (Statsbiblioteket on line systemet). Książki zakupione przez Bibliotekę Państwową, wydane po 1979 r. kataloguje się tradycyjnie, drukując karty do katalogów kartkowych i jednocześnie gromadzi się na taśmach magnetycznych informacje bibliograficzne o danej pozycji w pamięci maszyny cyfrowej. To ułatwia potem czytelnikom poszukiwanie. Ponadto zaawansowane są prace nad zapisem w pamięci komputera wykazu haseł do katalogów rzeczowego.

Elektroniczne przetwarzanie danych umożliwiło Bibliotece przyłączenie się do takich agencji informacyjnych, jak np. MEDLARS/MEDLINE (Medical Literature Analysis and Retrieval System) i bezpłatne wykorzystywanie dostarczanego materiału.

Przed Biblioteką Państwową w Aarhus otwierają się więc szerokie perspektywy dalszego rozwoju. W miarę upływu czasu powstaną nowe zadania i problemy, z którymi będzie musiała się zmierzyć. W przyszłości koniecznością stanie się rozbudowa istniejącej bazy lokalowej, gdyż napływające masy książek zapełniają wygospodarowane z trudem wolne miejsce. Wielką nadzieję pokładają bibliotekarze w elektronicznych systemach informacyjnych, zarówno lokalnych (SOL-systemet), jak również tych o zasięgu szerszym, pozwalających na kontakty z innymi bibliotekami w Danii i całej Skandynawii. Przewiduje

się rozbudowę systemu „SOL” i objęcie nim całego księgozbioru. Są to przedsięwzięcia obliczone na dłuższy okres czasu i objęte planem perspektywicznym.

Ważnym zadaniem będzie umocnienie i rozszerzenie współpracy z organizacjami naukowymi i instytucjami badawczymi, jak też uzupełnienie księgozbioru poprzez zakup lub wymianę. W 1964 r. Biblioteka przejęła zbiór wycinków z gazet dotyczący historii ruchu kobiecego. To swoiste archiwum, którego właścicielką była Emma Gradsgaard-Christensen z Kopenhagi, dało początek zbiorowi określanemu jako Kvindehistorisk Samling. Warto przy okazji wspomnieć, iż w latach sześćdziesiątych znalazła się w posiadaniu księżniczki w Aarhus prywatna kolekcja książek Christena Harmanse, zawierająca literaturę teologiczną i orientalną, ponadto wpłynął zbiór literatury Fritsa Johansena, poświęconej poecie Johannesowi Jensenowi wraz z cennymi pierwodrukami jego dzieł. W latach siedemdziesiątych natomiast pozyskano drogą zakupu muzykalia prof. Knuda Jeppesena i wydane na mikrofilmach dokumenty i akta dotyczące działalności rządu USA („United States Government Publications”).<sup>27)</sup>

Z takimimi problemami będzie musiał sobie poradzić w przyszłości zespół pracowników Biblioteki Państwowej pod kierownictwem znakomitego dziennikarza oddanego całym sercem sprawom kultury, obecnego dyrektora Karla V. Thomsena, powołanego na to stanowisko 1.06.1971 r.<sup>28)</sup> Ci ludzie z powodzeniem kontynuując prace zapoczątkowane przez J. H. Hoffmeyera, V. Grundtviga, E. Sejra oraz I. Magnussena dopiszą dalszy ciąg historii swojej biblioteki, wnosząc także duży wkład do nowoczesnego bibliotekarstwa.

## PRZYPISY

- 1 Por.: Ejgil Soeholm, Statsbiblioteket frem til 1952. Artykuł zamieszczony w: *Fra bispetoften til Bjerget*, Aarhus 1977, s. 14.
- 2 Tamże, s. 15.
- 3 Kommune — obwód, okręg; jednostka administracyjna w Danii. Cały kraj został podzielony na 14 okręgów (amtskommune); Kopenhaga i Frederiksborg są miastami wydzielonymi. (Dane: *Encyklopedia Powszechna*, Warszawa 1978, t. 1, s. 555).
- 4 Zacytowany fragment brzmi w oryginale następująco: „...og saaskulle Statsbiblioteket medvirke til at „bryde den stærke centralisation, som hersker i vort land”, og. til „at efterhaanden de klager noget kunne formindskes, son ofte ere hoerte, klager over, at man i provinserne ikke kan driv evidenskabelige studier, fordi man der mangler litteratur, boeger, paa hvilke studierne skulle bygges”. Por.: Emanuel Sejr, *Da Statsbiblioteket blev til*. Artykuł zamieszczony w: *Fra Bispetoften til Bjerget*, Aarhus 1977, s. 9.
- 5 Caspar Frederik Wegener (1802—1893), archiwista i historyk. Stworzył największą jak na ówczesne czasy bibliotekę zbiorów prywatnych w Danii (ok. 40 tys. woluminów). Główny nacisk położył na literaturę z nauk humanistycznych.
- 6 Ejgil Soeholm, op. cit., s. 20.
- 7 Hans Joergen Holm — architekt duński XIX w. studiował na Akademii Sztuk Pięknych w Kopenhadze. Współpracował przy budowie Biblioteki Państwowej w Aarhus. Sporządził wystrój wewnętrzny m. in. w zamku Frijsenborg w stylu holenderskiego renesansu.



- 6 Ejgil Soeholm, op. cit., s. 20.
- 9 Tamże, s. 17.
- 10 Por.: Christian Andersen, *Die Staatsbibliothek in Aarhus seit ihrer Gruendung im Jahre 1902*. Koeln 1980, s. 13.
- 11 Twórcą katalogu systematycznego w Bibliotece Państwowej w Aarhus był pracujący tam jako bibliotekarz F. M. Bendtsen (1886–1972). Przy opracowywaniu schematu w 1915 r. wzorował się na systemie Library of Congress. Zakładał przy tym, że każdą jednostkę bibliograficzną można sklasyfikować tylko w jedno miejsce.
- 12 Ejgil Soeholm, op. cit., s. 31.
- 13 Tamże, s. 28.
- Por. też: Karl V. Thomsen. *Statsbibliotekets udvikling 1952–1977*. Artykuł zamieszczony w: *Fra Bispetoften til Bjerget*. Aarhus 1977, s. 130.
- 14 Por.: Erwin Ackerknecht, *Skandinavisches Buecherwesen*. Stettin 1932, s. 37.
- 15 Christian Andersen, op. cit., s. 17.
- 16 Ejgil Soeholm, op. cit., s. 32–34.
- 17 Vilhelm Grundtvig wypowiedział się na temat usytuowania przyszłej uczelni tak: „...det ville vaere” uforsvarligt at taenke paa Oprettelsen af et jysk Universitetsbibliotek andetsteds i Landet, naar der faktisk eksisterer et Grundlag for at saadant: det af Staten oprettede og vedligeholdte Bibliotek i Aarhus”. (Ejgil Soeholm, op. cit., s. 31). Zacytowany fragment brzmi w przekładzie na j. polski następująco: „...byłoby nieodpowiedzialnie myśleć o wybudowaniu jutlandzkiej biblioteki uniwersyteckiej w innym miejscu w kraju, gdy tu faktycznie istnieje ku temu podstawa: wzniesiona i utrzymywana przez państwo biblioteka w Aarhus”.
- 18 Tamże, s. 38.
- 19 Christian Andersen, op. cit., s. 21.
- 20 Ejgil Soeholm, op. cit., s. 37. O Stowarzyszeniach Oświaty Robotniczej i o krzewieniu wiedzy przez biblioteki w Danii pisał Karl V. Thomsen w artykule pt. Rola bibliotek duńskich w oświacie pozaszkolnej, zamieszczonym w „Zeszytach Przekładów”, 1957 nr 1, s. 1–18.
- 21 Państwowy Zbiór Gazet (Statens Avissamling) został utworzony na mocy ustawy z 17.05. 1916 r., a jego podstawę stanowiły dublety Biblioteki Królewskiej w Kopenhadze oraz egzemplarze obowiązkowe dostarczane do Biblioteki Państwowej od 1902 r. Spore luźki istnieją wśród egzemplarzy gazet z 1820 r. i dodatkach do nich. W 1979 r. Zbiór obejmował 70 tys. woluminów. Ostatnio na wniosek Naczelnego Urzędu ds. Bibliotek Duńskich i redakcji wielu czasopism ukazujących się w Danii rozpoczęto utrwalanie treści gazet na mikrofilmach w celu ochrony przed zniszczeniem.
- 22 Christian Andersen, op. cit., s. 28.
- 23 Karl V. Thomsen, op. cit., s. 90.
- 24 Tamże, s. 108.
- 25 Problemom rozwoju współpracy w bibliotekarstwie skandynawskim i kontaktom bibliotek z organizacjami naukowymi poświęcił Palle Birkelund swój artykuł pt. *Bibliothekarische Kooperation in Daenemark und Skandinavien*, zamieszczony w czasopiśmie „Zeitschrift fuer Bibliothekswesen und Bibliographie”. (Palle Birkelund, *Bibliothekarische Kooperation in Daenemark und Skandinavien*, „Zeitschrift fuer Bibliothekswesen und Bibliographie”, Frankfurt am Main 1969, Jahrgang XVI, s. 321–330).
- 26 Por.: H. P. Clausen, *Statsbiblioteket og medie — forskningen*. Artykuł zamieszczony w: *Fra Bispetoften til Bjerget*. Aarhus 1977, s. 188.
- 27 Christian Andersen, op. cit., s. 34.
- 28 Już w 1965 r., ze względu na stan zdrowia, Ib Magnussen oddał się nieco od pracy bibliotecznej, aby w 1971 r. wycofać się z niej ostatecznie. Od 1969 r. był lektorem filozofii klasycznej na Uniwersytecie w Kopenhadze. Zmarł 25.10. 1972 r. Jego następcą na stanowisku dyrektora Biblioteki Państwowej został Karl V. Thomsen.

## ANEXS

### Biblioteka Państwowa w liczbach

(Dane pochodzą ze zbiorczego zestawienia statystycznego dla całej biblioteki za okres 1.01.1982–31.12.1982)

#### I. Gmach Biblioteki Państwowej

- powierzchnia całkowita wynosi 17 400 m<sup>2</sup>;
- wieża magazynowa liczy 17 pięter;
- na każdym piętrze przechowuje się ok. 70 000 woluminów.



## II. Personel

Różni się zasadniczo trzy grupy zatrudnionych:

- a) forskningsbibliotekarer (bibliotekarze pracujący na niwie naukowej) — osoby z wyższym wykształceniem o różnych specjalnościach (np. inżynierowie, lekarze, przedstawiciele różnych kierunków uniwersyteckich) i ukończonym specjalnym kursie bibliotecznym;
- b) bibliotekarer — osoby z wykształceniem średnim (matura) i następnie po czteroletniej Szkole Bibliotekarskiej w Kopenhadze albo jej filii w Aalborgu;
- c) HK — personale (Handels — og Kontorfunktionerer) — pracownicy biurowi bez wyższego wykształcenia.

Ponadto w Bibliotece Państwowej pracują ludzie z obsługi technicznej, np. palacze c.o., dozorczy itp.

### Stan zatrudnienia na dzień 31.12.1982

	Forskningsbibliotekarer	Bibliotekarer	HK-personale
Pełny etat		60 osób	80 osób
Niepełny wymiar godzin	1 osoba	3 osoby	

W dniu 31.12.1982 r. liczba innych osób zatrudnionych w Bibliotece Państwowej wynosiła 27 (m. in. praktykanci ze Szkoły Bibliotekarskiej, rzemieślnicy, dozorczy, itp.)

## III. Księgozbiór

### Stan na dzień 31.12.1982: 1 683 459 woluminów

(wyłączywszy np. płyty gramofonowe, portrety, karty pocztowe itp.)

#### Czasopisma — stan na dzień 21.12.1982

Zagraniczne czasopisma bieżące — ogółem	10 551 tytułów
Zagraniczne czasopisma bieżące dla instytucji i szpitali	6 459 tytułów
Ilość czasopism wyłożonych w czytelnicy (z ogólnej ich liczby)	964 tytuły
Ilość bieżących dzienników zagranicznych (z ogólnej liczby zagranicznych czasopism)	27 tytułów

#### Inne materiały

Nazwa materiału	Stan zbiorów w dn. 31.12.1982
Płyty gramofonowe	10 194
Taśmy magnetofonowe	1 018
Gazety w Państwowym Zbiorze Gazet (Statens Avissamling)	72 565 woluminów
Karty pocztowe	185 391
Portrety	12 604
Plakaty	6 756
Exlibrisy	16 758
Mikrofilmy	37 766 rolek
Zbiór Rękopisów	1 512 pozycji katalogowych

## IV. Udostępnianie (1.01.1982—31.12.1982)

System rozprowadzania (cyrkulacji) czasopism — Tidsskriftlaesekredse

Uczestnicy	2 826 osób
Krążące (udostępniane w tej formie) czasopisma	1 934 tytuły
Liczba krążących egzemplarzy (zeszytów) czasopism	2 234 zeszyty



## Wypożyczanie

Wypożyczanie do domu	328 414 wol.
Udostępnianie zbiorów innym bibliotekom:	
a) w kraju	137 810 wol.
b) za granicą	4 545 wol.
Wypożyczanie fotokopii poszczególnych dzieł (liczba skopiowanych książek):	
a) w kraju	94 380 wol.
— w Aarhus	49 320 wol.
— poza Aarhus	45 060 wol.
b) za granicą	2 677 wol.

## Sprowadzanie dzieł z innych bibliotek

Ogółem	
Zza granicy	16 954 wol.
Fotokopie sprowadzane jako materiał zastępujący dzieło w oryginale (liczba skopiowanych książek):	
a) z innych części kraju	4 152 wol.
b) zza granicy	4 991 wol.
b) zza granicy	1 612 wol.

Udostępnianie zbiorów w formie fotokopii, filmów i zdjęć fotograf.

Liczba fotokopii i zdjęć fotograficznych razem	670 870
Liczba fotokopii	431 450
Liczba zdjęć fotograficznych (z wyjątkiem zdjęć w skali mikro)	1 966
Liczba zdjęć w skali mikro	237 454

## BIBLIOGRAFIA

1. Ackerknecht Erwin, *Skandinavisches Buchereiwesen*. Stettin 1932.
2. Andersen Christian, *Die Staatsbibliothek in Aarhus seit ihrer Gruendung im Jahre 1902*. Hausarbeit zur Pruefung fuer hoeheren Bibliotheksdienst. Koeln 1980.
3. Birkelund Palles, *Bibliotekarische Kooperation in Daenemark und Skandina-vien*, „Zeitschrift fuer Bibliothekswesen und Bibliographie“, Frankfurt am Main 1964, Jahrgang XVI, s. 321–330.
4. Clausen H.P., *Statsbiblioteket og medieforskningen*. Artykuł zamieszczony w: *Fra Bispetoften til Bjerget*. Aarhus 1977, s. 181–198.
5. Dahl Svend, *Den danske bibliotekarstand*. En samling biografiske oplysninger. Koebenhavn 1925.
6. Drehn-Knudsen Erik, *Public Libraries in Denmark*. Copenhagen 1967.
7. Fra Bispetoften til Bjerget. *Statsbiblioteket 1902–1977*. Redigeret af Ejgil Soeholm og Karl V.Thomsen. Aarhus 1977. (Praca zbiorowa).
8. Fra erfaringsernes tid. Artikler fra Statsbibliotekets foerste aartier. Aarhus 1973. (Praca zbiorowa).
9. Guennel Peter, *Biblioteki powszechne w Danii*, „Zeszyty Przekładów”, 1957, nr 1, s. 19–23.
10. Koch-Klose Abel, *Das wissenschaftliche Bibliothekswesen Daenemarks in der Gegenwart*, „Zeitschrift fuer Bibliothekswesen und Bibliographie“, Frankfurt am Main 1971, Jahrgang XVIII, s. 1–18.
11. Munch-Petersen Erland, *Universal Availability of Publications in Denmark*, „Scandinavian Public Library Quarterly”, Copenhagen 1982, Vol. 15, No 4, s. 80–91.
12. Scandinavian Public Library Quarterly, Copenhagen 1982, Vol. 15, No 4, s. 80–91.
13. Sejr Emanuel, *Da Statsbiblioteket blev til*. Artykuł zamieszczony w: *Fra Bispetoften til Bjerget*. Aarhus 1977, s. 9–13.
14. Soeholm Ejgil, *Statsbiblioteket frem til 1952*. Artykuł zamieszczony w: *Fra Bispetoften til Bjerget*. Aarhus 1977, s. 14–47.
16. Thomsen Karl, *Statsbibliotekets udvikling 1952–1977*. Artykuł zamieszczony w: *Fra Bispetoften til Bjerget*. Aarhus 1977, s. 48–136.
17. Waligóra-Rittinghaus Johanna, *Richard Ewa, Rzut oka na Danię*, „Zeszyty Przekładów”. 1957 nr 1, s. 24–28.
18. *Zeszyty Przekładów* (Wyd.: Biblioteka Narodowa. Instytut Książki i Czytelnictwa), Warszawa 1957 nr 1.



## O ETYCE ZAWODOWEJ BIBLIOTEKARZA

### 1. PRÓBA UŚCIŚLEŃ TERMINOLOGICZNYCH

Z terminem etyka spotykamy się w języku potocznym zbyt rzadko i w dodatku w dość płynnych zakresach znaczeniowych. Najczęściej używa się go jako synonimu moralności. Przykładem niech będzie próba definicji w publikacji wybitnego lekarza-moralisty Alberta Schweitzera:

„To co według słowa zapożyczonego z greki nazywamy etyką, i to co według słowa wziętego z łaciny moralnością, polega ogólnie rzecz biorąc na właściwym postępowaniu człowieka”.<sup>1</sup>

W istocie greckie określenie τὰ ἠθικά, wywodzące się od słowa ἔθος — „obyczaj, charakter”, jest bliskie znaczeniu łacińskiemu mos, moris — „obyczaj, zwyczaj”, rozumiane dziś jako „powszechnie przyjęty”, umowny, najczęściej uświęcony tradycją sposób postępowania w danej okoliczności, właściwy pewnej grupie ludzi, charakterystyczny dla danego terenu, okresu, czasu itp. zwyczaj”.<sup>2</sup> W tym znaczeniu etyka, to „ogół ocen i norm moralnych przyjętych w danej epoce i w danej zbiorowości społecznej (społeczeństwie, klasie, warstwie, grupie, środowisku) — synonim moralności”.<sup>3</sup>

Naukowo-filozoficzna tradycja rozróżnia zakresy pojęciowe etyki i moralności nazywając etyką „dyscyplinę naukową, której przedmiotem badań i refleksji jest moralność” bądź „określony system etyczny” zaś moralnością określa „postępowanie uznawane za właściwe w określonych środowiskach i epokach historycznych”.<sup>4</sup>

A zatem etyka w ścisłym tego słowa znaczeniu to utrwalony tekstem zestaw lub opis norm i zasad postępowania właściwego, tworzący określony system, występujący najczęściej w najdojrzałszej formie jako dekalog, rota przysięgi, kodeks i temu podobne.

### 2. CZYM JEST I JAKIE MOŻE PEŁNIC FUNKCJE ETYKA ZAWODOWA?

J. Szczepański określa ją jako „zespół norm i dyrektyw wynikających z tradycji zawodu, „ducha” kultury narodowej, z podstawowych wskazań etycznych przyjętych w danym społeczeństwie, a zastosowanych do wykonywania danego zawodu”<sup>5</sup>, zaś Z. Żmigrodzki traktuje etykę zawodową jako całokształt wartości i norm moralnych, obowiązujących reprezentantów danego zawodu, stanowi jego najwyższy punkt rozwoju, świadectwo pełnej intelektualnej i organizacyjnej dojrzałości, krystalizacji poczucia wspólnoty w świadomości grupy zawodowej”.<sup>6</sup>

Istotą etyki zawodowej jest więc nie tworzenie „partykularnych systemów wartości i wzorów postępowania” atomizujących moralność społeczeństwa czy ograniczających podstawowe swobody i niezależność osobowości ludzkiej — jak chcą przeciwnicy — lecz konkretyzacja ogólnych dyrektyw, które mają za zadanie:

- a) „regulowanie stosunków wewnątrz grupy zawodowej”,
- b) „określenie stosunku przedstawicieli zawodu do przedmiotu pracy”,
- c) „zabezpieczanie przedstawicieli poszczególnych zawodów przed szczególnie zagrożającymi im niebezpieczeństwami moralnymi i pokusami, przed możliwością swoistych nadużyć moralnych wiążących się z charakterem pracy zawodowej”,
- d) „przestrzeganie reguły etyki zawodowej i dbałość o właściwy poziom moralny przedstawicieli grupy zawodowej ... podnoszenie prestiżu grupy w opinii społeczeństwa”,
- e) „krzewienie i egzekwowanie udziału i zachowania się członków grupy zawodowej w życiu społecznym, ich postawy życiowej, pozazawodowych obowiązków moralnych człowieka, jego stosunku do społeczeństwa itp.”.<sup>7</sup>



### 3. CZY BIBLIOTEKARSTWO JEST ZAWODEM WYMAGAJĄCYM KONKRETYZACJI ETYKI ZAWODOWEJ?

Mimo wielowiekowej tradycji kształtowania się etyk zawodowych (etyka lekarska, rycerska, prawnicza itp.) wiele zawodów do dziś nie ma swoich etyk. Czy bibliotekarstwo do nich należy?

Odpowiedzi na to pytanie szukać trzeba w analizie istniejących systemów etycznych poszczególnych grup zawodowych i swoistych cech tych zawodów. Obok wymienionych już historycznych zawodów, które skonkretyzowały odrębne kodeksy, wymienić trzeba jeszcze nauczycieli, pracowników nauki, inżynierów i sprzedawców, a ostatnio także pracowników aparatu państwowo-administracyjnego. Ich szczególne powinności określone zostały w takich dokumentach jak: „Zasady etyczno-deontologiczne Polskiego Towarzystwa Lekarskiego”<sup>8</sup>, „Zasady etyki kadry Ludowego Wojska Polskiego”<sup>9</sup>, „Zbiór zasad etyki adwokackiej i godności zawodu”<sup>10</sup>, „Kodeks etyczny nauczyciela”<sup>11</sup>, czy w ostatnio wprowadzonym Kodeksie powinności urzędników państwowych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej<sup>12</sup>. Potrzebę opracowania kodeksu zawodowego wysuwały organizacje społeczno-zawodowe inżynierów i techników<sup>13</sup> oraz pracowników handlu<sup>14</sup>.

Szczególną cechą wymienionych tu zawodów o ukształtowanych już kodeksach etycznych jest nie tyle specyficzny podział pracy, decydujący o systemie wewnętrznych powiązań i odrębności układów społecznych (np. wysokim stopniem zawartości wewnętrznej, systemem uzależnień osobistych oraz strukturą hierarchiczną i specyficzną ideologią wyróżniają się wojskowi, lekarze, nauczyciele, prawnicy, zaś przykładem zbiorowości luźnych są pracownicy handlu, urzędnicy itp.<sup>15</sup>), co typ ich zajęć, „mających bezpośredni wpływ na losy jednostek i społeczeństwa, powołanych do ochrony podstawowych wartości społecznych, a więc legitymujących się swoistym powołaniem społecznym, a nie ograniczających się jedynie do wytwarzania określonych przedmiotów. Zawody te wiążą się szczególnie wyraźnie z określoną postawą moralną, a wybór takiego zawodu dla wielu ludzi nie jest tylko kwestią ekonomiczną, czy techniczną, lecz i kwestią moralną, kwestią wyboru określonej postawy moralnej w życiu”<sup>16</sup>.

Bibliotekarstwo, zajęcie równie stare jak medycyna, nauczycielstwo czy rzemiosło rycerskie, przez wieki stawało się zawodem poprzez przygodne zatrudnienie, społecznikowskie działania dochodziło przez wieki do cech zawodu, czyli:

- a) trwałego wykonywania czynności wydzielonych w ramach społecznego podziału pracy,
- b) czerpania środków do życia z wykonywania tych czynności,
- c) konieczności zdobywania kwalifikacji intelektualnych i umiejętności praktycznych, niezbędnych do spełniania przyjętych ról społeczno-zawodowych, oraz
- d) osiągania dzięki tym czynnościom pozycji społecznej jako podstawy prestiżu, które zdaniem J. Szczepańskiego kształtują zawód i jego strukturę wewnętrzną.<sup>17</sup>

Bibliotekarstwo do dziś traktowane jest jeszcze przez część społeczeństwa a nawet samych pracowników tego zawodu jako swoiste powołanie<sup>18</sup>, najczęściej bywa porównywane z zawodem nauczyciela lub lekarza.<sup>19</sup>

W czym te zawody są podobne?

Przede wszystkim w tym, że interakcje społeczne w procesie pracy opierają się głównie na relacji człowiek—przekaz (narzędzie)—człowiek, co w dużym stopniu uzależnia los, poczucie dobra czy satysfakcji życiowych jednostek lub grup społecznych nie tylko od technicznego sposobu wykonywania obowiązków, ale głównie od wiedzy, umiejętności, postawy społecznej i przyjętego systemu wartości: słynne od czasów Hipokratesa hasło „Salus aegroti suprema lex” (zdrowie chorego najwyższym prawem), obowiązuje w nauczycielstwie jako „dobro ucznia przede wszystkim”, przetransponowane do zawodu bibliotekarskiego funkcjonuje jako fundamentalny obowiązek służby społecznej bibliotekarza. Hasło „dobro czytelnika najwyższym prawem bibliotekarza” niesie w sobie podobne problemy etyczne jak u lekarza czy nauczyciela: zadać ból operując dla ratowania zdrowia, a czasem życia, to częstszy problem lekarza; nauczyciel musi wybierać między frustrującymi sprawdzianami wiedzy a przyjemnością przekazywania wiedzy i doświadczenia; bibliotekarz świadomy swej odpowiedzialności za poziom wiedzy i kultury społecznej nie może poprzestać na sprawnym zaspokajaniu ujawnionych potrzeb czytelnicznych, ograniczających się często do rozrywki lub rutynowego zagospodarowania czasu (czytelnictwo nawykowe). Jest to zatem problem nie tylko właściwego rozumienia powinności, ale także wyboru form działania, a więc czynnik konfliktorodny, z uwagi na możliwe rozbieżności w pojmowaniu owego „dobra” między lekarzem a pacjentem, nauczycielem a uczniem, bibliotekarzem a czytelnikiem.

Kolejnym podobieństwem problemów etyki grupowej wymienionych zawodów jest indywidualne, nie poddające się łatwo procesom obiektywizacji, rozstrzy-



ganie medycznych problemów terapii czy nauczycielsko-bibliotekarskich procesów dydaktyczno-wychowawczych. Kontakty nauczyciela i ucznia, a jeszcze bardziej bibliotekarza i czytelnika, przebiegają w warunkach psychicznych oddziaływań, trudnych do zewnętrznej oceny. Wzrastają zadania i wymagania a możliwości zmierzania i oceny zakresu działania i weryfikacji prawdziwego poziomu pracy nie są wielkie. Stąd odpowiedzialność za systematyczne doskonalenie się intelektualno-zawodowe i organizacyjno-metodyczne jak i zakres oraz jakość usług stanowi najczęściej problem moralny.

Wreszcie inne specyficzne dla bibliotekarstwa problemy uzależniane niemal wyłącznie od postawy etycznej pracowników: problem doboru książek według podaży rynku wydawniczego czy racjonalna selekcja w oparciu o aktualne i perspektywiczne potrzeby czytelników z wyeliminowaniem interesu własnego bibliotekarza i jego znajomych (unikanie interesowości), udostępnianie i popularizowanie źródeł o różnorodnym potencjale informacyjnym, o odmiennych poglądach filozoficzno-społecznych, o rozmaitych wartościach etyczno-moralnych — nie tylko zgodnie z własnymi przekonaniami, co przede wszystkim z potrzebami czytelnika i z wymaganiami społecznymi.

Nie bez znaczenia etycznego w pracy bibliotecznej są także sprawy rozliczeń materialnych przyjętego majątku i czasu pracy, zwłaszcza w sieci bibliotek, które „skazują” bibliotekarza na działanie w luźnych strukturach, często samotnie, bez możliwości stałej pomocy czy nadzoru.

Już choćby tylko ten przegląd, wcale nie wyczerpujący, problemów specyficznych dla zawodu bibliotekarskiego przemawia za potrzebą konkretyzacji zasad etyki zawodowej bibliotekarza.

#### 4. STAN WSPÓŁCZESNEJ ŚWIADOMOŚCI ETYKI ZAWODOWEJ WŚRÓD BIBLIOTEKARZY

Przekonania o specyfice norm etycznych, ukształtowanych w tradycji zawodu bibliotekarskiego lub świadomości wskazań przyjętych z innych zawodów lub podobnych grup zawodowych za granicą nie są wyraziste.

W historycznych refleksjach nad stanem bibliotek i bibliotekarstwa polskiego koncentrowano uwagę raczej na zagadnieniach organizacyjno-funkcjonalnych niż na osobowości bibliotekarza.<sup>20</sup>

Najkonkretniejszego ujęcia problemu etyki zawodowej bibliotekarza dokonał Zbigniew Zmigrodzki<sup>21</sup>, podejmując próbę zarysowania systemu dyrektyw etycznych bibliotekarza polskiego w kontekście zagranicznych konkurencji „kodeksu etyki

dla bibliotekarzy” (1938), kanadyjskich propozycji „kodeksu praktycznego” (S. Rothstein 1968), czy niemieckich wskazań etycznych jakimi się powinien kierować bibliotekarz (T. Keiner 1961).

Inicjatywa Z. Zmigrodzkiego, niestety, nie znalazła oddźwięku w środowisku bibliotekarzy. Minęło kilkanaście lat od propozycji dyskusji a problem etyki zawodowej pracowników bibliotek w Polsce nadal jest zapoznany. Świadectwem współczesnej świadomości norm etycznych bibliotekarzy mogą być wyniki sondażu opinii na temat bibliotekarz — zawód, osobowość, etyka, przeprowadzonego przez piszącego w latach 1981/82 wśród bibliotekarzy m. Krakowa, uczestników studiów pomaturalnych i podyplomowych, zdobywających wiedzę zawodową w ośrodkach krakowskich. Kilkadziesiąt (72) zebranych odpowiedzi na skategoryzowane pytania kwestionariusza daje podstawę do przypuszczenia, że zaprezentowane w nich opinie są reprezentowane dla pracowników głównie bibliotek publicznych lub szkolnych.

Na pytanie czy zawód bibliotekarza opiera się wyłącznie na zasadach etyki ogólnej, czy tworzy własny system (pytanie 10) — 30 respondentów odpowiedziało się za pierwszą możliwością, 27 za drugą, 5 nie miało własnego zdania, 2 nie dało odpowiedzi, natomiast 8 uważało, że w oparciu o normy etyki ogólnej tworzy się własny system etyki bibliotekarskiej. Jeśli ten typ odpowiedzi połączyć z głosami zdecydowanie optującymi za odrębnością norm etycznych suma ich zbliży się do 49 proc. i przewyższy zwolenników kierowania się ogólnymi zasadami etycznymi zaledwie o 7 proc.

Próba zbadania rozkładu odpowiedzi w zależności od aktualności wiedzy zawodowej (bibliotekarze—praktycy, uczniowie i studenci) nie wykazuje znaczących różnic (zob. tabela nr 1), co można uznać za dowód niedostatecznej obecności problemów etyki zawodowej w programach studiów pomaturalnych i podyplomowych.

Elementem wyraźnie różnicującym stanowiska okazał się staż zawodowy. Jak wykazuje tabela nr 2, przekonanie o potrzebie własnego systemu etycznego wzrasta w miarę zaawansowania lat pracy. Wyniki te dowodzą, że system norm etyki zawodowej jest potrzebą uznawaną przez ludzi związanych trwalej z zawodem.

Czy jednak uświadamiana w pełnym zakresie norm i zasad?

W poszukiwaniu odpowiedzi na to pytanie posłużyły się jeszcze raz wynikami sondażu, w szczególności rozkładem odpowiedzi na pytanie „czym się powiniem wyróżniać bibliotekarz spośród innych zawodów” (pytanie 9). Wśród skategoryzowanych propozycji dwie wiązały się z problemami etycznymi: system wartości



(podgr. 6) i postawa (podgr. 8). Respondenci mieli nie tylko ustalić miejsce w hierarchii wartości cech osobowych bibliotekarza, ale także spróbować bliższego określenia tych cech. Wyniki sondażu w tym zakresie okazały się bardzo skromne: tylko 38,8 proc. (28) wypełniających ankietę uwzględniło system wartości wśród ważnych ocen osobowości bibliotekarza, a na znaczenie jego postawy wskazywało 32 proc. (23) respondentów. Tylko 2 osoby uznały system wartości za pierwszoplanową cechę bibliotekarza, tyle samo osób umiejscowiło go na drugim, trzecim i czwartym miejscu, aż 13 wypowiadających się sytuowało go poniżej 5 miejsca — za wykształceniem, przygotowaniem zawodowym, kulturą ogólną i cechami charakteru.

Wyraźnie nie powiodła się próba nazwania cech tego systemu, określenia jego jakości. Odpowiedzi nie wyszły poza parę przypadkowo dobranych ogólników jak: „uczciwy” (5), „moralny” (2), „humanitarne” (7), „zgodny z etyką”, „ogólnie przyjęty” itp.

Podobnie w próbie określenia postaw: wymieniano najczęściej „społecznikostwo” (12), „zaangażowanie” (4), „życzliwość” (3), „solidność” (2), „sprawiedliwość”, „tolerancję” itp.

Przywołane przykłady dowodzą, że przekonanie o automatyzmie działań norm ogólnych czy przekazów historycznych jest złudne, a na pytanie: tworzyć czy nie współczesny kodeks etyczny bibliotekarza odpowiedź winna być jednoznaczna: tworzyć.

Niech, podobnie jak kodeks nauczyciela<sup>22</sup>, kodeks ten:

- a) wskazuje istotne cele i kierunki pracy usługowo-informacyjno-wychowawczej bibliotekarza,
- b) tworzy kryteria oceny i samooceny zawodowej realizacji tych ról, które nie mieszczą się w regulacjach organizacyjno-technicznych pragmatyki służbowej czy w przepisach prawnych,
- c) rozbudza i utrwała świadomość zawodową oraz wiedzę o wielkiej złożoności oczekiwań społecznych, wymagających wielokierunkowej i nieustannie odnawianej wiedzy, rozwijania sprawności zawodowych, bogatej osobowości, oraz świadomości powszechnie pożądanых zasad moralnych i obowiązujących w zawodzie norm etycznych,
- d) utrwała więzi, rodzi solidarność i dumę zawodową ludzi pełniących role pośredników między treściami duchowymi utrwalonymi w materialnych dokumentach a odbiorcami,
- e) świadczy o intelektualnej i organizacyjnej dojrzałości, krystalizacji poczucia wspólnoty grupowej, podnosząc prestiż społeczny.

## 5. PROPONOWANY SYSTEM WARTOŚCI I POWINNOŚCI ORAZ DYREKTYW ETYCZNYCH<sup>23</sup>

Bibliotekarstwo jest służbą społeczną, podporządkowaną zasadzie „dobro czytelnika najwyższym prawem bibliotekarza”. Jej podstawowym celem jest nie tylko zaspokajanie potrzeb czytelniczych, lecz także ich rozbudzanie i przekształcanie motywacji czytelniczych jako czynnika wszechstronnego rozwoju osobowości, twórczej samorealizacji świadomego uczestnictwa w przyspieszaniu postępu cywilizacyjnego i wzbogacaniu kultury.

Realizacja tej służby społecznej w optymalnym zakresie i zgodnie z najwyższymi wymaganiami jest nie tylko obowiązkiem zawodowym, ale i sprawą honoru bibliotekarza, jako znawcy i miłośnika książek oraz ich ról społecznych, które wypełniać powinien pełnią swej osobowości, wiedzy i kultury oraz postawy etycznej.

Świadomość tych wymagań i społecznej wagi wybranego dobrowolnie zawodu zobowiązuje bibliotekarza do przestrzegania następujących zasad:

### a. Wobec środowiska społecznego:

- rozbudzanie zainteresowań, zaciekanie i potrzeb czytelniczych, rozwijanie i przekształcanie motywacji do czytania zgodnie z obiektywnymi potrzebami środowiska (inspiracja i modyfikacja);
- uczestnictwo w przeobrażaniu warunków ekonomiczno-kulturalnych środowiska, a zwłaszcza w kształtowaniu świadomości społecznej i przeobrażaniu postaw (przewodnictwo duchowe);
- szanowanie uprawnień społeczeństwa do współudziału w planowaniu i ocenie działalności bibliotek.

### b. W stosunku do osób korzystających z usług bibliotecznych:

- gotowość wszechstronnego świadczenia usług zgodnie z możliwościami i kompetencjami oraz pośredniczenia w zapewnianiu świadczeń i pomocy innym pracownikom instytucji;
- okazywanie każdemu czytelnikowi jednakowych starań, życzliwości i szacunku, traktując wszystkich bez wyjątku jednakowo sprawiedliwie: niezależnie od stopnia zaawansowania czytelniczego, biegłości i kompetencji, statusu społecznego i funkcji;
- szanowanie praw czytelnika do odmienności myślenia, swobody poszukiwania prawdy o świecie i życiu, wyrażania własnych opinii o pozna-



**Świadomość etyki zawodowej  
a stan formalnej aktualizacji wiedzy**

Stan aktualizacji	Rozkład głosów	Za oparciem etyki bibliotekarskiej na zasadach:				Razem
		Etyki ogólnej	Norm własnych	Etyki ogólnej i norm własnych	Brak zdania	
bibliotekarze — — praktycy		20	15	6	6	47
uczestnicy studium pomaturalnego bibliotekarskiego		6	4	—	—	10
uczestnicy studium pomaturalnego bibliotekoznawstwo		5	7	3	—	15
<b>R a z e m</b>		31	26	9	6	72

Tabela nr 2

**Świadomość zasad etycznych zawodu a wiek**

Wiek	Rozkład głosów	Etyka bibliotekarza opiera się na zasadach:				Razem
		Etyki ogólnej	Własnego systemu norm	Norm ogólnych oraz własnego systemu	Nie mam zdania	
25		6	2	—	2	10
26—30		6	5	—	—	11
31—40		9	9	2	—	20
41—50		4	5	3	—	12
51—60		2	2	3	2	9
61—		1	1	1	—	3
nie określony wiek		3	2	—	2	7
<b>R a z e m</b>		31	26	9	6	72

nych źródłach, jeśli są oparte na logicznych zasadach myślenia; co nie wyklucza możliwości takowej inspiracji i pomocy w wyborze i ukierunkowaniu lektury;

- zachowanie maksimum taktu i dyskrecji wobec wiadomości przekazanych nam przez czytelnika lub spo-

strzeżeń o nim, płynących z obserwacji, rozmów i dyskusji;

- wykazywanie wrażliwości na ludzkie potrzeby, wyrozumiałość wobec niezajomości urzędzeń i niekompetencji nie wynikającej ze złej woli czy lenistwa, stanowcze i odważne zwalczanie przejawów zachowań



aspołecznych, cwaniactwa, arogancji i temu podobne.

### c. Wobec zawodu:

- wyrabianie szacunku i przywiązania do zawodu i jego społecznych wartości przez stałe pogłębianie zdobytej wiedzy ogólnej, rozwijanie umiejętności zawodowych i specjalnych, niezbędnych do wykonywania przyjętych ról;
- wykonywanie czynności zawodowych rzetelnie, z poczuciem odpowiedzialności za wysoki poziom pracy i jej efekty niezależnie od stanowiska, wysokości płacy, spodziewanych gratyfikacji;
- przejawianie dbałości o lokale, wyposażenie, i urządzenia biblioteczne, o estetykę i higienę wewnątrz niezależnie od warunków lokalowych, przestrzeganie porządku, czystości i przepisów bezpieczeństwa;
- dbałość o dobrą organizację pracy, porządek i dyscyplinę; w miarę warunków stosowanie niezbędnych innowacji podporządkowanych zasadzie współprzyczyniania się wszystkim elementom do osiągnięcia maksimum efektów przy najmniejszych nakładach sił i środków;
- uczestniczenie w życiu społecznym środowiska i działalności stowarzyszenia zawodowego, podnoszenie prestiżu zawodu w środowisku, troska o jego dobre imię;
- utrzymywanie kontaktów z innymi bibliotekami i bibliotekarzami, branie udziału w konferencjach i kursach, w miarę umiejętności opracowywanie i publikowanie wyników doświadczeń zawodowych;
- powstrzymywanie się na terenie pozabibliotecznym od wypowiedzania negatywnych ocen o zawodzie, miejscu pracy i zespole pracowniczym;
- wszelkie oceny i sprawozdania, wychodzące na zewnątrz, powinny być prawdziwe, potwierdzone dokumentacją pracy.

### d. Wobec współpracowników:

- wzajemna życzliwość i zaufanie, unikanie intryg, niechęci i zawiści we wzajemnych stosunkach;
- tworzenie korzystnej atmosfery pracy, stałego osiągania satysfakcji zawodowej, umiejętnego wykorzystywania uzdolnień, predyspozycji i wiedzy, pomoc w rozwijaniu i doskonaleniu osobowości i kwalifikacji;
- lojalne i obiektywne ocenianie wyników pracy kolegów, unikanie wywlekania błędów i omyłek innych na forum pozazawodowe;
- zwalczanie prywaty i wyrachowania, nie przyjmowanie od czytelników podarków i prezentów;

- rozstrzyganie spraw spornych i kontrowersyjnych między bibliotekarzami w miarę możliwości między sobą, korzystając z rozjemstwa społecznego, a tylko w przypadkach koniecznych korzystać z postępowania administracyjnego lub sądowego;
- w organizacji pracy uwzględnianie świadomego uczestnictwa wszystkich zatrudnionych w realizacji zadań i osiąganiu celów;
- inicjowanie i organizowanie kształcenia i samokształcenia oraz obiektywnych kryteriów oceny pracy, uwzględnianie w odpowiednim systemie wynagrodzeń.

## 6. UWAGI KOŃCOWE

Zespół przedstawionych uwag, opinii i propozycji ma charakter kompilacyjno-syntetyzujący, a z braku badań, opiera się na wynikach doświadczeń i obserwacji pokrewnych zawodów, wykorzystując je do porządkowania i prób opisu doświadczeń bibliotekarskich.

Nawiązując świadomie do wcześniejszych dyskusji i prób rozwiązań (zob. przypisy) ma na celu jedynie przypomnienie problemu z nadzieją na pobudzenie refleksji nad istotnym elementem świadomości zawodowej bibliotekarza, tych, którzy ten zawód wybrali lub trafili do niego przypadkiem. Refleksja nad etycznymi założeniami i moralnymi obowiązkami, jakie się podejmuje, decydując się na zawód bibliotekarza, jest potrzebna nie tylko samym pracownikom bibliotek. Dobrze byłoby pobudzić do niej także zespoły odpowiedzialne za przygotowanie do zawodu (pracowników ośrodków kształcenia) lub organizację statutowo powołane do dbałości o prestiż zawodowy bibliotekarstwa (SBP) a także socjologów i psychologów.

Nie chodzi bynajmniej o to, by w krytycznych dla zawodu momentach szukać normatywnych więzów ujarzemia rozwichrzonej świadomości zawodowej.

Zapewniwszy przegląd i propozycje zasad etycznych bibliotekarza zakładają więc zachęcenie do dyskusji środowiskowych nad dokumentem, który mógłby w przyszłości — wzbogacony lub przekształcony — stworzyć efektywny układ odniesienia do oceny i samooceny pracy w tym pięknym i trudnym zawodzie, którego zadania wykonywać się powinno nie tylko zgodnie z własnymi przekonaniemiami, ale nade wszystko, z wymogami społecznymi.

Warto bowiem pamiętać przestroge Bertranda Russella:

*„bez moralności obywatelskiej  
społeczeństwa giną,  
bez moralności osobistej  
nie są warte przetrwania”.*



- 1 A. Schweitzer. *Życie*. Warszawa 1974, s. 9.
- 2 *Słownik języka polskiego*, T. 5. Warszawa 1965, s. 590.
- 3 *Wielka encyklopedia powszechna*, T. 3. PWN, Warszawa 1963, s. 508.
- 4 zob. *Słownik języka polskiego*, T. 4. Warszawa 1963, s. 832.
- 5 J. Szczepański. *Socjologiczne zagadnienia wyższego wykształcenia*. Warszawa 1963. Cyt. za: *Etyka zawodowa*. Warszawa 1971, s. 16.
- 6 Z. Zmigrodzki. *O etykę zawodu bibliotekarskiego*. „Roczn. Bibl.” 1971, z. 3—4, s. 77.
- 7 M. Michalik. *Spoleczne przestanki, swoistość i funkcje etyki*. W: *Etyka zawodowa*, op. cit., s. 11—32.
- 8 Warszawa 1968.
- 9 Warszawa 1965.
- 10 Warszawa 1907.
- 11 Zob. M. Kozakiewicz. *Z problemów etyki zawodowej nauczyciela*. W: *Etyka zawodowa*, op. cit., s. 150—173.
- 12 Trybuna Ludu z 29 VII 1984, nr 179.
- 13 J. Tymowski. *Etyka inżynierska*. W: *Etyka zawodowa*, op. cit., s. 282—297.
- 14 M. Konieczna-Michalska. *Problemy etyki zawodu sprzedawcy*. *iw.*, s. 298—327.
- 15 M. Michalik, op. cit., s. 14.
- 16 M. Michalik, op. cit., s. 12.
- 17 J. Szczepański. *Czynniki kształtujące zawód i strukturę zawodową*. W: *Socjologia zawodów*. Warszawa 1965.
- 18 W sondażu opinii nt. zawodu bibliotekarza przeprowadzonym w latach 1981/82 wśród 72 czynnych zawodowo respondentów 18 proc. (13) określiło bibliotekarstwo jako powołanie, a 23,6 proc. (17) łączyło powołanie z zawodem.
- 19 Zob. art.: W. Piasecki. *My wobec innych zawodów*. „Przegl. Bibl.” 1962, z. 4, s. 283 — 300 i J. Korpała. *Uwagi o zawodzie bibliotekarza*. „Przegl. Bibl.” 1962, z. 4, s. 301 — 306.
- 20 Zob. syntetyczny artykuł: J. Zając. *Powinności zawodowe a osobowość bibliotekarza*.
- 21 Z. Zmigrodzki. *O etykę zawodu bibliotekarskiego*. „Roczn. Bibl.” 1971, z. 3—4, s. 77—83.
- 22 M. Kozakiewicz. *Z problemów etyki zawodowej nauczyciela*. W: *Etyka zawodowa*. op. cit., s. 157—158.
- 23 Konkretyzując propozycję etycznych opieram na Projekcie Kodeksu etycznego nauczyciela, w oprac. M. Kozakiewicza, zob. cyt. art., s. 164—170 oraz propozycjach Z. Zmigrodzkiego, art. cyt.

## SBP w działaniu

### Biuletyn informacyjny o badaniach bibliotekoznawczych

W marcu 1985 r. ukazał się pierwszy numer kwartalnika „CURRENT RESEARCH in library and information science”, wydawanego przez brytyjskie Stowarzyszenie Bibliotek. Zastąpił on publikowany do 1982 r. „RADIALS Bulletin”. Jest to bieżący serwis informacyjny o podjętych i aktualnie prowadzonych badaniach naukowych w dziedzinie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej w całym świecie. Ponadto zamieszczane są tu informacje o pracach wykonywanych

przez studentów w celu uzyskania dyplomu ukończenia szkoły wyższej, o pracach doktorskich itp. W numerze czwartym każdego roku zamieszczane są indeksy osób i instytucji prowadzących badania bibliotekoznawcze oraz informacje o pracach zakończonych.

Czasopismo uzyskało już wysoką ocenę w **FID** i **IFLA**. Obie te organizacje zalecają bibliotekom i instytucjom naukowym dostarczanie bieżących informacji o prowadzonych badaniach oraz prenumeratę



czasopisma. Obecnie dostępne w systemie on-line, na taśmach magnetycznych oraz w postaci konwencjonalnej. Roczny abonament wynosi 85 funta szterlinga.

Niestety, jak dotąd nie wzbudziło ono większego zainteresowania w Polsce — ani jako dokument biblioteczny, ani jako możliwość umieszczania informacji o prowadzonych badaniach naukowych. Kontrastuje to bardzo z rozbudowaną w kraju liczbą bibliotek naukowych (razem z bibliotekami różnych placówek naukowych jest ich ponad tysiąc) oraz szkół bibliotekarskich na poziomie akademickim (wciąż jeszcze jest ich czternaście). Do tej pory wysłano do wydawcy informacje o zaledwie czterech(!) realizowanych tematach. Tymczasem Węgrzy w 1983 r. zamieścili informacje o kilkudziesięciu. Czyżbyśmy rzeczywiście mniej czynili na tym polu niż nasi bratankowie? Z pewnością nie. Nie przywiązujemy tylko do informacji równie dużej wagi, sami skazując się na izolację od międzynarodowej społeczności bibliotekoznawców.

Ten stan rzeczy należy jak najszybciej zmienić — niekoniecznie w interesie brytyjskiego wydawcy, ani nawet w interesie nauki światowej (choć nigdy nie wiadomo...), lecz w naszym własnym. Można bowiem dzięki temu uzyskać możliwość nawiązania współpracy w realizacji badań za granicą, a także pokazania się na międzynarodowym forum. Jest to również propaganda polskiej nauki i kultury.

Informacje o rozpoczętych lub prowadzonych aktualnie badaniach należy przysyłać bezpośrednio do redakcji czasopisma (The Library Association, 7 Ridgmount Street, London WC1E 7AE) na specjalnych formularzach w języku angielskim. Formularze można otrzymać w Biurze ZG SBP lub w Instytucie Bibliograficznym Biblioteki Narodowej. Tamże otrzymać można bardziej szczegółowe informacje. Do Biura ZG SBP można też przysyłać dane w języku polskim. Należy wówczas podać: tytuł lub temat prowadzonych badań, nazwisko i imiona prowadzącego te badania wraz ze stopniami i tytułami naukowymi oraz stanowiskiem służbowym, nazwą instytucji i jej adres, dane o możliwości poszukiwania dalszych szczegółów o podjętych badaniach (najczęściej występuje tu nazwisko badacza), opis tematu (cel, założenia, źródła i metody badań, spodziewany termin zgromadzenia danych i przystąpienia do właściwych prac badawczych, źródło finansowania prac (sponsor) oraz wykaz dotychczasowych publikacji osoby prowadzącej badania związane z podjętym tematem. Wymagany jest również adres prowadzącego badania.

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich zwróciło się do wszystkich instytutów i zakładów bibliotekoznawstwa oraz do największych bibliotek naukowych z prośbą o nadsyłanie informacji już w 1983 r. Efekty były niewspółmiernie małe w stosunku do oczekiwań. Może tym razem odzew będzie większy... (StK)



## KOMUNIKAT

W marcu 1986 r. minie dwieście lat od daty urodzin Joachima Lelewela, wielkiego historyka, działacza politycznego i bibliologa a zarazem bibliotekarza-praktyka, twórcy pierwszego polskiego podręcznika bibliotekarskiego.

Biblioteka Uniwersytetu w Warszawie oraz Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego, dla których postać Lelewela jest szczególnie bliska, zamierzają zorganizować w tym czasie międzynarodową sesję naukową, poświęconą działalności uczonego i jego wpływowi na księgoznawstwo i bibliotekoznawstwo aż do czasów współczesnych.

Zwróciliśmy się do środowisk bibliologów, bibliotekarzy i bibliografów z zaproszeniem do udziału w Sesji Lelewelowskiej. W odpowiedzi otrzymaliśmy obietnice zgłoszenia dwudziestu referatów i pięciu komunikatów z krajowych i zagranicznych bibliotek oraz akademickich ośrodków kształcenia bibliotekarzy.

Ogłaszając tę informację na łamach „Bibliotekarza”, żywimy nadzieję, że nasza inicjatywa spotka się z jeszcze szerszym oddźwiękiem. Z radością powitamy dalsze zgłoszenia wypowiedzi.

Osoby zainteresowane prosimy o porozumienie się z sekretariatem dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie (tel. 26-41-55, ul. Krakowskie Przedmieście 32, 00-927 Warszawa). Maszynopisy prac o objętości do 20 stron dla referatów i do 10 stron dla komunikatów, powinniśmy otrzymać do końca marca 1985 r., planujemy bowiem wydanie książki jubileuszowej, jako trwałego dorobku Sesji Lelewelowskiej.

Dyrektor  
Biblioteki Uniwersyteckiej  
w Warszawie  
Doc. dr Radosław Cybulski

Dyrektor  
Instytutu Bibliotekoznawstwa  
i Informacji Naukowej UW  
Prof. dr hab. Barbara Bienkowska



# Problemy szkolenia bibliotekarzy

Artur JAZDON  
Halina KUCHARSKA

## Środki dydaktyczne w nauczaniu informacji naukowej IV Ogólnopolska Robocza Narada Wykładowców Informacji Naukowej, Jarocin, 3-5 września 1984

Wzorem lat ubiegłych w dniach 3—5 września 1984 r. w Jarocinie odbyła się IV ogólnopolska robocza narada wykładowców informacji naukowej. Podobnie jak poprzednio organizatorem i gospodarzem tego spotkania była Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu wraz z Centrum INTE, a także po raz pierwszy Zakład Technologii Kształcenia Instytutu Pedagogiki UAM w Poznaniu. Uczestników narady gościł Państwowy Ośrodek Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie, który jest tradycyjnym miejscem tych spotkań.

Idea organizowania narad poświęconych problemom kształcenia w zakresie informacji naukowej związana jest ściśle z potrzebą systematycznego przygotowania studentów do korzystania z usług zorganizowanej informacji naukowej i ułatwienia im poszukiwań materiałowych prowadzonych we własnym zakresie. Inaczej niż na poprzednich trzech naradach, w roku bieżącym po raz pierwszy łącznie traktowano zajęcia z tzw. przysposobienia bibliotecznego i podstaw informacji naukowej, rozumiejąc jako pierwszy i drugi etap jednolitego kształcenia.

Hasłem wywoławczym tegorocznego spotkania był problem zastosowania środków dydaktycznych w nauczaniu informacji naukowej.

Obrazy rozpoczęło w dniu 3 września posiedzenie plenarne, któremu przewodniczył dr Zdzisław Szkutnik, dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu. Powitał zgromadzonych gości — Naczelnika Miasta i Gminy Jarocin mgr Czesława Robakowskiego, I sekretarza Komitetu Miejsko-Gminnego tow. mgr Jana Jajora, dyrektora Centrum INTE dr Edwarda Pa

lińskiego, mgr Zofię Jopkiewicz z Ministerstwa NSZWiT, kierownika ośrodka szkolenia kadr w Centrum INTE mgr Danutę Pieńkosz, dyrektorów bibliotek szkół wyższych miasta Poznania oraz wszystkich zgromadzonych uczestników narady.

Po zagajeniu dr Z. Szkutnika, pierwszy głos zabrał dr E. Paliński. Przedstawił on działalność informacyjną na przestrzeni 40-lecia PRL kładąc szczególny nacisk na niezadawalającą obecnie stan usług informacyjnych, spowodowany m. in. odpływem kadry, niskimi płacami, brakiem podstawowego sprzętu reprograficznego, ograniczoną ilością importowanych czasopism itp. Referent mówił także o aktualnej pracy i zadaniach na najbliższą przyszłość całej sieci informacyjnej w Polsce.

Kolejny referat zaprezentowała mgr Z. Jopkiewicz nt. aktualnych problemów działalności bibliotek szkół wyższych, zapoznając zebranych z najnowszymi zarządzeniami m. in. w sprawie egzaminów na bibliotekarza i dokumentalistę dyplomowanego. Sporo uwagi poświęciła w swym wystąpieniu także problemom związanym z rozbudową bibliotek, informując o utworzeniu komisji zajmującej się organizacją działań w tym zakresie.

Doc. dr hab. Józef Skrzyżczak z Zakładu Technologii Kształcenia IP UAM wygłosił referat pt. *Kierunki i tendencje uowocześniania podręczników akademickich*. Wypowiedział się na temat podręcznika przyszłości, przedstawiając różne jego typy, a także określając jego funkcje w nowoczesnej dydaktyce.

Po przerwie obradom przewodniczyła dr Marianna Borawska (Biblioteka Główna



WSP Słupsk), która jako pierwszego prelegenta przedstawiła dr S. Dylaka z referatem pt. *Problemy metodyczne dydaktyki bibliotecznej*. Swoje wystąpienie podzielił on na 3 zasadnicze części. Pierwsza — podstawy nauczania i uczenia się w szkole wyższej, druga — sposób myślenia o zajęciach i ćwiczeniach na wyższej uczelni, trzecia — prowadzenie ćwiczeń przez młodych nauczycieli akademickich. Spostrzeżenia i uwagi zawarte w tej wypowiedzi mają stać się pomocą w prawidłowym prowadzeniu zajęć dydaktycznych przez pracowników bibliotek.

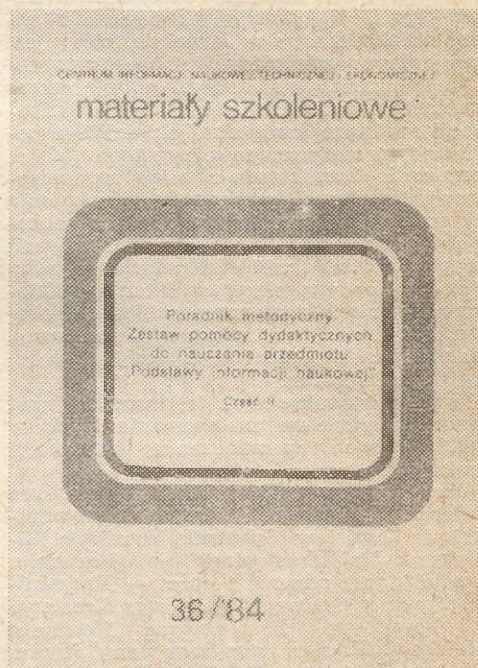
Dwa ostatnie komunikaty otworzyły część szczegółową obrad. Dr Teresa Łapacz (Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego) mówiła nt. *Kształcenie użytkowników informacji w szkołach wyższych za granicą. Zarys problematyki i kierunki rozwoju*. Po niej głos zabrała mgr Helena Pakuła (Biblioteka Główna WSP Szczecin) przedstawiając komunikat o problemach organizacyjnych dydaktyki bibliotecznej.

W drugim dniu obrad 4 września kontynuowano obrady plenarne, na których jako pierwsza referat wygłosiła dr Zofia Sokół (Biblioteka Główna WSP Rzeszów) nt. realizacji przedmiotów Przesposobienie biblioteczne i Podstawy informacji naukowej w bibliotekach wyższych szkół pedagogicznych w Polsce; jako druga dr Janina Dydowicz (Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu) mówiąc o realizacji tychże

zajęć w macierzystej uczelni. Poruszane w tych wypowiedziach zagadnienia koncentrowały się wokół trzech zasadniczych tematów: społecznej potrzeby kształcenia odbiorców informacji; metodyki nauczania i problemów prawnych i materialno-technicznych organizacji zajęć.

Następnie obrady toczyły się w dwóch sekcjach. Problemy przysposobienia biblioteczne stanowiły punkt zainteresowań sekcji I, której przewodniczyła mgr E. Kowal (Biblioteka Uniwersytecka Poznań). Reprezentantka Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego dr Hanna Kolendo oraz Biblioteki Uniwersyteckiej z Poznania — magistrowie: Maria Jagielska, Artur Jazdon, Halina Kozak przedstawili dwie odmienne formy kształcenia studentów, stosowane w tych ośrodkach. Ośrodek warszawski ogranicza się do prezentacji rozbudowanego 60-minutowego pokazu przeźroczy zaopatrzonych w komentarz słowny i rozdania studentom darmowego informatora o bibliotece. Uczelnia poznańska przedstawia 25-minutową audycję telewizyjną, prowadzi ćwiczenia w katalogu i czytelniach, a także rozdaje ulotki informacyjne.

Ponadto dr Barbara Zakrzewska-Nikiporczyk (Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu) zaprezentowała skrypt do przysposobienia biblioteczne pt. *Przewodnik po sieci bibliotek UAM i innych bibliotekach naukowych m. Poznania*.





Dyskusja koncentrowała się zasadniczo wokół problemu efektywności dydaktycznej dwóch różnych form szkolenia.

Problemom „Podstaw informacji naukowej” poświęcone były obrady Sekcji 2, której przewodniczył dr Henryk Dąbrowski (Biblioteka Uniwersytecka — Poznań). Sekcja ta skupiła się na omówieniu *Poradnika metodycznego dla wykładowców przedmiotu Podstawy informacji naukowej (Cz. 1)* i *Zestawu pomocy dydaktycznych do nauczania tego przedmiotu (Cz. 2)*, które to wydawnictwo zostało przygotowane przez ośrodek poznański a wydane przez CİNTE w 1984 roku. Ponadto głos zabraly przedstawicielki WSP w Słupsku: dr Marianna Borawska i mgr Elżbieta Różalska, które omówiły treści programowe Podstaw informacji naukowej na kierunkach pedagogicznych i założenia do przewodnika po wydawnictwach informacyjnych z nauk pedagogicznych.

Dyskutanci podkreślali zbieżność obu propozycji realizacji zajęć. Podniesiono także szczególną przydatność opracowanego poradnika i zestawu pomocy dydaktycznych, postulując zgłaszanie uwag i spostrzeżeń na jego temat, po weryfikacji w praktycznym wykorzystaniu ich w prowadzeniu zajęć.

Zebrań plenarne w dniu 5 września rozpoczął dr Z. Szkućnik, prosząc o zrela-

cjonowanie obrad w sekcjach. Po dyskusji uczestnicy narady przyjęli szereg wniosków, z których na uwagę zasługują szczególnie:

1. Zobowiązanie przez resort Rektorów do obligatoryjnego wprowadzenia zajęć z Podstaw informacji naukowej na wszystkich kierunkach studiów.

2. Objęcie młodej kadry naukowej szkoleniem w zakresie informacji.

3. Doskonalenie warsztatu wykładowców „Podstaw informacji naukowej” poprzez kursy, szkolenia itp., organizowane przez macierzyste uczelnie.

4. Przeprowadzenie badań nad efektywnością dydaktyczną stosowanych form szkolenia użytkowników informacji w ramach I etapu szkolenia.

5. Postulat 2 wydania *Poradnika metodycznego...* wzbogaconego o pomoce audiowizualne, także specjalistyczne dla poszczególnych kierunków studiów.

Obrady, w których uczestniczyło przeszło 60 osób z bibliotek wszystkich uniwersytetów i wyższych szkół pedagogicznych w Polsce zakończył dr Z. Szkućnik proponując wstępnie jako problematykę wiodącą V spotkania jarocińskiego (1986 r.) zagadnienia związane z warsztatem metodycznym nauczania informacji naukowej, zapraszając wszystkich uczestników do aktywnej współpracy.

---

**MAREK NAHOTKO**  
Biblioteka Główna  
Politechniki Szczecińskiej

## O ochronę prawną zawodu bibliotekarza...

**Szanowna Redakcjo!**

Z dużym zainteresowaniem przeczytałem artykuł p. Jana Sójki w „Bibliotekarzu” nr 4 z 1984 r. Ponieważ zgadzam się z autorem tego artykułu co do konieczności zmian w strukturze kadrowej pracowników zatrudnionych w naszych bibliotekach naukowych, korzystając z zaproszenia do dyskusji chciałbym również zabrać głos na te tematy. Chciałbym jednak zająć się tylko jednym zagadnieniem dotyczącym kadr bibliotecznych, ale za to moim zdaniem najważniejszym. Od jego rozwiązania bowiem zależeć będzie, jak sądzę, ogólne uzdrowienie sytuacji. Chodzi mi mianowicie o **ochronę prawną zawodu bibliotekarza.**



Jeżeli przyjrzymy się bowiem statusowi zawodu bibliotekarskiego, to będziemy musieli przyznać, że status ten przetrwał prawie niezmienny od ubiegłego stulecia. Nie wiem, czy przyczyniła się do tego zachowawczość bibliotekarzy, którzy czasem żyjąc wśród swych ksiąg i starodruków, nie widzą poza nimi innego świata, czy może jakieś inne czynniki, ale fakt pozostaje faktem.

Rozejrzyjmy się po świecie — czy gdziekolwiek jeszcze zachowały się tak archaiczne struktury jak w zawodzie bibliotekarza? Struktury te są chyba jedynie wynikiem przeświadczenia, że aby być bibliotekarzem wystarczy umieć czytać i pisać, a jeżeli pretendent do zawodu bibliotekarza posiada inne umiejętności to już jego wyłącznie osobista sprawa. Dlatego też przyjmuje się do naszych bibliotek ludzi, którzy z punktu widzenia potrzeb biblioteki umieją wyłącznie czytać i pisać, tzn. magistrów po historii, różnego rodzaju filologach, filozofii a także inżynierów (rzadziej itp. Nie chcę przez to powiedzieć, że ludzie ci nie są fachowcami w swojej dziedzinie. Wręcz przeciwnie — czasem przychodzą do bibliotek osoby, które warunki obiektywne zmusiły (tak, zmusiły!) do porzucenia wyuczonego zawodu, który wykonywali przez wiele lat, a więc oprócz wiedzy zdobytej na uczelni posiadają oni stosunkowo długą i czasem interesującą praktykę zawodową. Osoby te przychodzą do biblioteki i są traktowane na równi z absolwentami kierunków bibliotekarstwa i informacji naukowej na uniwersytetach czy WSP. Dlaczego? Czy nikt nie zdaje sobie sprawy z tego, że historyk czy filolog w bibliotece jest pracownikiem niewykwalifikowanym? Może on mieć szerokie horyzonty myślowe, które dała mu uczelnia wyższa, ale na pracy w bibliotece po prostu się nie zna. Czy można się dziwić, że w opinii większości czytelników, nasze biblioteki to twierdze, z których wydobyć jakichkolwiek materiałów wymaga dużego zachodu i znacznego samozaparcia?

Dlaczego absolwentowi bibliotekoznawstwa nie pozwala się leczyć ludzi lub budować mostów? Bo aby być lekarzem czy inżynierem potrzebny jest pewien zasób wiedzy. Jeżeli się nim nie dysponuje, a wykonuje się te zawody, to może a nawet musi: wydarzyć się, prędzej czy później, jakieś nieszczęście. W wyniku złej pracy niedouczzonego bibliotekarza nikt nie umrze, ani nie zawali się żadna budowla. Niefrasobliwość w doborze kadr dla biblioteki ma jednak, co prawda długofalowy, ale równie opłakany skutek. Skutki te zostały częściowo także omówione w artykule p. Jana Sójki.

Często twierdzi się, że specjaliści innych zawodów, pokrywających się z profilem gromadzonych zbiorów bibliotecznych są użyteczni w bibliotekach z powodu znajomości tematyki gromadzonych pozycji. Jest to według mnie jeszcze jeden mit, który należałoby raz na zawsze rozwiać. Sądzę że dużo bardziej pożyteczny byłby w bibliotece dobrze opracowany tezaurus lub inne tego rodzaju pomoce. Każdy, kto potrafi się nimi odpowiednio posługiwać, oraz posiada pewną ilość inteligencji, może zastąpić z powodzeniem specjalistę z danego tematu w stopniu wystarczającym do zaspokojenia potrzeb czytelników.

Innym problemem jest kształcenie nowych kadr dla naszych bibliotek. Sądzę, że sposób ich kształcenia powinien być dostosowany do ogólnego systemu szkolnictwa istniejącego w naszym kraju. Dlatego też oprócz istniejących wyższych studiów bibliotekoznawczych należy utworzyć (lub odtworzyć tam, gdzie zostały wcześniej zlikwidowane) technika bibliotekarskie oraz licea zawodowe tej specjalności. Powinny one powstać we wszystkich większych ośrodkach naukowych i kulturalnych. Mogłyby one jednocześnie szkolić kadry pomocnicze do księgarń i archiwów. Szkoły te w większym stopniu powinny jednak zająć się nauczaniem obsługi procesów informacyjnych i wprowadzić do programów nauczania najnowsze techniki wykorzystywane w bibliotekarstwie, w tym problemy automatyzacji. I przede wszystkim mniej teorii, więcej praktyki! Absolwenci wyższych studiów bibliotekoznawczych powinni natomiast być wszechstronnie przygotowanymi, za-



równy teoretycznie jak i praktycznie, pracownikami naukowymi, których zadaniem powinno być kierowanie pracą biblioteki.

Zgadzam się z p. Janem Sójką, że należałoby się również zastanowić nad dziwotworem jakim jest dzisiejsza instytucja bibliotekarza dyplomowanego. Czy pięcioletnie studia zakończone egzaminem magisterskim na kierunku bibliotekoznawstwa są mniej warte niż egzamin na bibliotekarza dyplomowanego? A może poziom na uczelniach jest zbyt niski? W takim razie dlaczego nie tworzy się egzaminów kwalifikacyjnych dla innych grup zawodowych? Tak czy owak istnienie egzaminów na bibliotekarza dyplomowanego jest w obecnym kształcie przeżytkiem. Jak starałem się wykazać wcześniej, absolwenci innych kierunków, poza bibliotekoznawstwem, nie powinni być przyjmowani na stanowiska bibliotekarskie, więc dla nich egzaminy na bibliotekarza dyplomowanego nie są potrzebne, a z drugiej strony każdy absolwent bibliotekoznawstwa ma za sobą inny egzamin, którego wartości, uważam, nie należy deprecjonować tworzeniem sztucznych zapór. Dlaczego absolwent bibliotekoznawstwa ma się dowiadywać po podjęciu pracy, że aby zostać pełnowartościowym pracownikiem nie wystarczy jego dyplom zdobyty na uczelni, potrzebne są dalsze egzaminy, do zdania których wymagana jest podobna wiedza do tej, którą zdobywał w czasie studiów. Chcesz być bibliotekarzem dyplomowanym — powieś dyplom na kołku i zrób sobie następne studia. A zanim dopuszczą cię do egzaminu, każą pisać drugą pracę magisterską. Czy to wszystko nie jest trochę niepoważne? Jeżeli jednak chciałoby się pozostawić tytuł bibliotekarza dyplomowanego, to należałoby zmienić jego charakter. Tytuł ten mógłby mieć wartość kolejnych stopni specjalizacji wzorem tych, jakie np. ostatnio wprowadzono dla inżynierów. Miałby on wówczas jeszcze dodatkową wartość motywacyjną do samokształcenia i zdobywania coraz wyższych kwalifikacji. Takie są moje propozycje uzdrowienia sytuacji kadrowej w naszym bibliotekarstwie. Zdaję sobie sprawę, że może niektóre problemy potraktowałem zbyt radykalnie, ale może zachęci to do szerszej i bardziej żywej dyskusji. Jeżeli ktoś przekona mnie, że nie mam racji, chętnie się z nim zgodzę. Z jednym chyba jednak zgodzić się muszą wszyscy: w naszych bibliotekach nie jest dobrze i trzeba pousuwać wszystkie dysonanse w działalności tych placówek kulturalnych, naukowych i oświatowych jakimi są (a w każdym razie powinny być) biblioteki.

---

---

---





## ZOFIA BRASSE

(1910—1984)

„Mam zamiar poświęcić się całkowicie karierze bibliotekarskiej. [...] Posiadam szczególne zamiłowanie do bibliotekarstwa...” — te słowa postawiła na początku swej drogi zawodowej<sup>1)</sup> zmarła w dniu 23 listopada 1984 roku Zofia Brasse, dyplomowany kustosz Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu. Cała jej późniejsza działalność była potwierdzeniem i intensywnym rozwijaniem obranej jesienią 1945 roku drogi. Już w rok po rozpoczęciu przez nią pracy w Bibliotece jej ówczesny przełożony, prof. Aleksander Birkenmajer, oceniając bardzo dobre wyniki „służby przygotowawczej” oraz „pilność i gorliwość w wykonywaniu powierzonych jej obowiązków”, mógł stwierdzić, że „wykazała pełne uzdolnienie do obranego przez siebie zawodu”<sup>2)</sup>.

Urodziła się 20 maja 1910 r. w Siedlcu koło Wolsztyna w Wielkopolsce, w rodzinie Maksymiliana Brasse, nauczyciela i zasiadłego inspektora szkół polskich w Niemczech, i jego żony Władysławy z domu Mały. Pierwsze lata szkolne spędziła w Berlinie, dopiero w 1925 r. podjęła naukę w Państwowym Gimnazjum Żeńskim w Ostrowie Wielkopolskim. Po zdaniu tam matury typu humanistycznego (22 maja

1929 r.) zapisała się na studia romanistyczne w Uniwersytecie Poznańskim, które ukończyła 15 grudnia 1936 r. uzyskaniem stopnia magistra filozofii w zakresie filologii francuskiej na podstawie pracy pt. „*Le catholicisme de François Mauriac*”. Wkrótce po studiach podjęła pracę pedagogiczną jako praktykantka w VII Państwowym Liceum i Gimnazjum Żeńskim im. Klaudyny Potockiej w Poznaniu, gdzie w latach 1937/38 i 1938/39 prowadziła z dobrym wynikiem lekcje francuskiego i niemieckiego (znała dobrze język niemiecki z lat nauki gimnazjalnej w Niemczech). Już w pracy szkolnej ujawniły się jej zdolności dydaktyczne. Ówczesna przełożona zakładu, dr Konstancja Swinarska, stwierdziła, że młoda nauczycielka „*posiada wrodzony takt pedagogiczny, łagodna lecz stanowcza, umie wyrobić sobie posłuch u młodzieży*”<sup>3)</sup>.

Wybuch II wojny światowej przerwał zapowiadającą się karierę pedagogiczną Zofii Brasse, do której już nie miała powrócić. W czasie okupacji w latach 1942—1944 pracowała jako tłumaczka w niemieckim urzędzie ochrony zabytków w Poznaniu — w ostatnich miesiącach 1944 r. w fabryce samolotów Focke—Wulf w Krzesinach pod Poznaniem. Po wojnie podjęła początkowo pracę jako referentka kultury i sztuki w starostwie powiatowym w Gnieźnie (od kwietnia do lipca 1945 r.), ale już wkrótce potem wybrała bibliotekarstwo, któremu poświęciła się na dalsze lata. 1 października 1945 roku zgłosiła się do pracy w charakterze asystenta bibliotecznego w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu i już rok później zdała egzamin na stanowisko I kat. w państwowej służbie biblioteczej. Pracowała prawie od początku w dziale katalogowania zbiorów, jakby przeczuwając swoje dalsze powołanie i zawodową pasję w tej dziedzinie. Prof. Stefan Vrtel-Wierczyński, dyrektor Biblioteki w latach 1948—1950, szczególnie wrażliwy na uzdolnienia bibliograficzne swoich pracowników, wcześniej wyczuł w niej „*dokładność i ścisłość bibliograficzną, dobrą orientację w źródłach bibliograficznych, wartościową, dobrane się zapowiadającą siłę fachową*”<sup>4)</sup>. Po krótkim epizodzie w roku 1953, kiedy to ze względu na umiejętności językowe prowadziła biblioteczną wymianę zagraniczną z krajami zachodnimi, powierzono jej z dniem 1 lutego 1953 r. kierownictwo Oddziału Opracowania Zbiorów Nowych (nominację na to stanowisko otrzymała 1 stycznia 1954 r.).

Kierowała tym działem aż do chwili przejścia na emeryturę w dniu 1 października 1970 r. W tym okresie w kierowanym przez nią oddziale zaszło wiele istotnych zmian, tak pod względem wzrostu



liczby wyszkolonego personelu, ilości i jakości opracowanych materiałów, jak i stopniowo wprowadzanych korekt i zmian organizacyjnych. Była pionierem mechanizacji w Bibliotece Uniwersyteckiej (w 1965 roku zastosowała kserograf do sporządzania odbitek kart katalogowych), śledziła nowe tendencje w katalogowaniu w skali międzynarodowej, możliwość stosowania autorstwa korporatywnego, odnotowała w swych publikacjach tak ważne dla bibliotek wydarzenie, jakim była Konferencja Paryska w 1961 r. Stworzyła również zespół, który zajmował się pełną dokumentacją materiałów bibliograficznych dotyczących katalogowania alfabetycznego i kierowała nim nadal po przejściu na emeryturę. Swoje przemyślenia, doświadczenie i doskonałą znajomość przedmiotu ujawniła w szeregu opublikowanych prac<sup>9)</sup>.

Wieloletnią, żmudną, codzienną pracę katalogową i organizacyjną łączyła jednocześnie z elementami dydaktyki. Stworzy-

ła w oddziale jakby drugie podstawowe ogniwo działalności: szkolenie pracowników, praktykantów i studentów. W latach 1967—1970 była wykładowcą w Międzywydziałowym i Podyplomowym Studium Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UAM (później także w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej).

Poświęciła się Bibliotece bez reszty. Jej osobowość i autorytet odcisnęły silne piętno na stylu pracy prowadzonego przez nią działu. Posiadała uzdolnienia pedagogiczne, dzięki którym wykształciła i wychowała kilka pokoleń bibliotekarzy. W stosunkach przełożony—podwładny umiała zawsze zachować takt, kulturę osobistą i wszczęć im zamiłowanie do pracy. Przez swoją obecność w centrum problemów bibliotekarstwa utożsamiała się z zawodem. Dla jej byłych uczniów i wszystkich, którzy się z nią zetknęli, pozostanie na zawsze wzorem bibliotekarza i wychowawcy.

## PRZYPISY

1) prośba o przyjęcie do pracy z 6.X.1945 — akta personalne w archiwum Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu.

2) zaświadczenie dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej z 7.IX.1946 — jw.

3) odpis opinii w aktach personalnych — jw.

4) opinia w poufnej liście kwalifikacyjnej z 26.XI.1948 — jw.

6) wykaz drukowanych prac Zofii Brasse (w porządku alfabetycznym):

*Alfabetyczne opracowanie zbiorów bibliotecznych.* [Skrypt dla studentów]. Poznań 1972 UAM 8°, ss. 49, nlb. 2.

*Biblioteczny katalog alfabetyczny.* Materiały bibliograficzne.

Cz. 1 [do r. 1958]. „Zeszyty Naukowe UAM. Biblioteka” z. 1: 1960, s. 49—85. (Współpr.: L. Cybertowiczowa, M. Wójciakowa, E. Zellnerówna).

Cz. 2 (uzup. z lat [1945—1960]. „Zeszyty Naukowe UAM. Biblioteka” z. 2: 1962, s. 180—213. — Też w wersji książkowej:

Cz. 1 [do r. 1962]. Poznań 1964 UAM 8°, ss. 67, nlb. 1. Prace Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, nr 2. (Współpr.: L. Cybertowiczowa, M. Wójciakowa, E. Zellnerówna).

Cz. 2: lata 1962—1972. Poznań 1975 UAM 8°, ss. 138, nlb. 1. Prace Biblioteki Głównej, nr 8. (Współpr.: J. Kalinowski, A. Karpowicz, B. Kunzendorf, M. Wójciakowa).

*Mechanizacja prac katalogowych w bibliotece.* „Zeszyty Naukowe UAM. Biblioteka” 6: 1966, s. 39—115.

*Międzynarodowa unifikacja przepisów katalogowych. Problematyka światowa po Międzynarodowej Konferencji Paryskiej z 1961.* Zeszyty Naukowe UAM. Biblioteka” 5: 1965 s. 3—15.

*Problematyka zmian przepisów katalogowania alfabetycznego. Na marginesie Międzynarodowej Konferencji w Paryżu nad zasadami katalogowania (października 1961).* „Zeszyty Naukowe UAM. Biblioteka” z. 3: 1963, s. 163—178.

*Rola karty głównej i pomocniczej.* „Przegląd Biblioteczny” 1963 z. 3/4, s. 158—160.

*Słownik wyrażen typowych używanych w opisie bibliograficznym i katalogowym w językach angielskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim.* Poznań 1975, Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UAM 4°, ss. 4 nlb., 25, nlb. 3. (Współpr. M. Szymańska).

*Sp. Maria Paluszkiwiczowa [Nekrolog]* „Przegląd Biblioteczny” 1947 z. 3/4, s. 255.



Cena 30 zł

ISSN-0208-4333



indeks 35262

*Wydawca:* Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, ul. Konopczyńskiego 5/7, 00-953 WARSZAWA, tel. 27-52-96 i 27-08-47.

*Druk:* Szczecińskie Zakłady Graficzne, ul. Wojska Polskiego 128.

Zam. 0227/13.10/85/I S-17.

Papier ilustr. kl. V 70 g, obj. 2 ark. druk., 2 ark. wyd. nakład 15 000+25 egz.

*Adres redakcji:* Pl. Curie-Skłodowskiej 5, 60-965 POZNAŃ, skr. poczt. 5, tel. 21-32-19; 31-33-68.

**WARUNKI PRENUMERATY:** roczna — 360 zł, półroczna — 180 zł, (cena jednego numeru 30 zł), wpłaty na konto NBP W-wa, IV OM 1049-4040-132.